Rok VI Nr. 127 (1612) Niedziela 10 maja 1936 r. CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

WILNO, ZAMKOWA 2. Tel. 2-28.

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80.218.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mizerne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia reklamowa milimetr 50 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

USTĄPIENIE PŁK. KOCA.

Wiadomość o ustąpieniu płk. Koca ze stanowiska prezesa Banku Polskiego powitała opinja w kraju z przygnębieniem, opinja zagraniczna z zaniepokojeniem. Nie uspokoi jej napewno komunikat półurzędowej agencji, że płk. Koc ustąpił ponieważ był przeciwnikiem przepisów dewizowych.

Przepisy dewizowe zostały spotkane z niezasłużenie **życzliwą** oceną prasy polskiej. Tylko kilka wybitnych publicystów ekonomicznych, w tej liczbie prof. Zweig z „I.K.C." wypowiedzieli swą dezaprobatę. Dzisiejszy wspaniały, świetny artykuł p. Matuszewskiego dość wyraźnie określa przepisy dewizowe jako dziecinadę. Wyobraźni większości publiczności przepisy dewizowe rysowały następujący sympatyczny obraz: oto miljony ludzi, którzy wywożą zagranicę złoto, brylanty, walutę. Polska dlatego jest biedna, że ludzie bogaci i źli wywożą pieniądze zagranicę. Trzeba im tego **zakazać**, pieniądze pozostaną w kraju i wszystko będzie jaknajlepiej.

Sądzę, że nie trzeba będzie długo czekać, aż czas rozwieje te na-r iwniutkie poglądy ekonomiczne. Jednym z oficjalnych motywów wprowadzenia centrali dewiz była chęć zapobieżenia tezauryzacji złota. Wskazuje to na to, że autorzy pomysłu o centrali dewiz byli przekonani, że ci którzy tezauryzowali na samą wieść, iż wolny obrót dewizami i złotem został wstrzymany, odrazu nabiorą zaufania do stałości złotego, odrazu **wyzbędą** się swoich obaw i pobiegną oddawać złoto do Banku Polskiego.

Jak to jest u Boya:

Brzydki malec mruknął: właśnie.

Płk. Koc swoją dymisją wzniecił niepokój, ale też raz jeszcze wskazał jak dalece godny jest tego szacunku, który jego nazwisko otacza.

Wyobraźmy sobie człowieka opiekującego się małem dzieckiem. Dziecko kaprysi, bełkocze jakieś głupstewka, żąda rzeczy niemożliwych, które w jego rozkapryszonej imaginacji wydają się proste i możliwe. Czy to znaczy, że dziecko nie warte jest opieki, jego zdrowie, dobrobyt, szczęście nie warte jest zabiegów, poświęceń?— Ależ wcale tego nie znaczy. Lecz człowiek, opiekujący się dzieckiem, gdyby zaczął wykonywać jego kaprysy — jakże byłby określony? — Społeczeństwo często jest takiem dzieckiem i ci którzy niem rządzą, często są takimi śmiesznymi pedagogami powolnymi wobec kaprysów.

Szkoła Marsz. Piłsudskiego tworzyła ludzi niedbających o popularność, dbających o dobro państwa i narodu. Do szkoły tej należy **płk. Koc.**

Są ministrowie, którzy wiedzą że rząd idzie złą drogą, lecz przez snobizm dzierżenia teki, nie rezygnują ze swoich stanowisk i pokrywają swoim autorytetem posunięcia, które sami uznają za złe, szkodliwe, zgubne. Jest to zły przykład sumienności obywatelskiej. Płk. Koc nie chciał ani chwili solidaryzować się z polityką, którą uważał za błędną. Tem więcej zasługuje na zaufanie. **Cat.**

I eskadra lotnicza im. Marszałka Piłsudskiego

UROCZYSTOŚĆ PRZEKAZANIA 13 SAMOLOTÓW ufundowanych ze składek społeczeństwa

WARSZAWA. Wczoraj rano na lotnisku Mokotowskiem odbyła się uroczystość przekazania przez L. O. P. P. władzom wojskowym 13 samolotów, ufundowanych ze składek społeczeństwa zrzeszonego w L. O. P. P. Samoloty te stanowią 1-szą eskadrę szkolną imienia Marszałka Piłsudskiego i przydzielone będą do szkoły pilotów L. O. P. P. w Bielsku, założonej i utrzymywanej z funduszów L. O. P. P.

Wśród ofiarodawców na pierwszem miejscu znajduje się podoficerski komitet zbiórki na lotnictwo sportowe, który wśród podoficerów wojska lądowego, marynarki i korpusu ochrony pogranicza zebrał odpowiednie fundusze i zakupił 9 samolotów wraz z silnikami.

Fundatorami reszty samolotów są: pracownicy Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, którzy ufundowali samolot szkolny RWD—8 dla Związku Harcerstwa Polskiego, Okrąg śląski L. O. P. P., który ufundował 2 samoloty, przeznaczając jeden z nich RWD—8 dla szkoły w Bielsku, a drugi RWD—13 dla Aeroklubu Śląskiego, oraz Okrąg stołeczny L. O. P. P., który ufundował samolot RWD—13, przeznaczając go dla Aeroklubu warszawskiego.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością Wysoki Protektor L. O. P. P. Pan Prezydent Rzpltej prof. Ignacy Mościcki, prezes Rady Ministrów M. Zyndram Kościałkowski, gen. insp. sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz - Śmigły, członkowie rządu. Poza tem obecni byli przedstawiciele władz wojskowych, lotnictwa wojskowego i cywilnego, zarządu głównego i poszczególnych okręgów L. O. P. P.

Na lotnisku ustawiły się delegacje podoficerów wszystkich rodzajów broni i służby, kompanja 21 p. p. z pocztem chorągwianym, szkoła podoficerów 1 p. lotn. oraz 5 warsz. drużyna harcerska. Trybuny wypełniła publiczność. W promieniach słońca błyszczały nowe samoloty.

O godz. 10-ej przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej przy dźwiękach hymnu narodowego w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powitaniu się z dostojnikami państwowymi, zajął miejsce na specjalnie przygotowanem miejscu przed trybunami.

Uroczystość zagaił prezes zarządu głównego L. O. P. P. gen. dyw. inż. Leon Berbecki.

Następnie przemawiał gen. insp. sił zbr. gen. E. Rydz - Śmigły.

Przemówienie Gen. Inspektora Armji

Panie Prezydencie, szanowni panowie, podoficerowie.

Dzisiejsza piękna uroczystość w obecności P. Prezydenta Rzpltej, najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, jest wspaniałem ukoronowaniem pracy i wysiłku, który ma swą genezę w zasadniczej idei — w tej idei, że życie człowieka ma swój sens wtedy, kiedy się złączy z jakąś ogólną wielką sprawą i że tylko wtedy warta jest ona zachodu i trudu, gdy to złączenie się z wielką sprawą, to zaczepienie o wielkie koło rozpędowe historji, czy kultury ludzkiej ma miejsce.

Dzisiejsza uroczystość świadczy o umiejętności zdobycia się na ofiarność, na wysiłek, na rezygnację z pewnych własnych wygód i przyjemności dla celów ogólnych. Świadczy o ekspansji wewnętrznej, o moralnej prężności naszego społeczeństwa, a więc świadczy o naszej sile, o której właśnie przed chwilą mówił p. gen. Berbecki.

Wysiłek ten łączy się bezpośrednio z obroną państwa. Dlatego też z prawdziwą radością dziękuję tym wszystkim, którzy w rozwoju tej sprawy aż do dnia dzisiejszego dali swą własną cegiełkę na ogólną budowę. Dziękuję wszystkim, poczynając od L. O. P. P.

Pozwolę sobie specjalnie zwrócić się do podoficerów dlatego, że oni stanowią część składową armji, której jestem dowódcą.

Podoficerowie. Aby dokonać tego wysiłku, który dziś w tej konkretnej formie oglądamy, musieliście napewno wyrzec się najrozmaitszych rzeczy w swojem życiu. Napewno nie poszliście po linji najmniejszego oporu w urządzaniu własnego swego prywatnego życia. Ale wierzcie mi, wszystkie wielkie rzeczy i dobre rzeczy powstają ofiarnością, tylko wysiłkiem moralnym, tylko wyrzeczeniem się tego, co na pierwszy rzut oka w przeciętnych normalnych warunkach człowieka najbardziej pociąga, najbardziej jest miłe, najbardziej przyjemne.

Wierzcie mi, a to wiecie napewno jako żołnierze, że jeśli mamy wyciągać jakieś analogje z naszego żołnierskiego życia, to we wspomnieniach żołnierskich najwięcej miejsca zajmuje ta bitwa zwycięska, która została wywalczona z wielkim śmiertelnym trudem i wysiłkiem, a nie ta, co łatwo poszła. Dlatego też widząc waszą siłę moralną, waszą gotowość do nadprogramowego, nie regulaminowego tylko wysiłku — dziękuję wam.

Te aparaty pięknie wyrównane i uszeregowane przed nami, nasuwają mi jeszcze jedną refleksję. Każdy z nich stanowi całość skomplikowaną, składającą się z wielu części składowych. Wszystkie razem są sharmonizowane, są złączone dla jednego celu — aby pozwolić wznieść się w górę. Są przystosowane poto, aby poddawać się służbie jej kierowniczej woli i oto, co widzimy, z chwilą gdy jakakolwiek część zawiedzie, gdy ta kierownicza wola nie dochodzi do ostatniego kółka, do ostatniego drucika tego samego aparatu, który wzbija się w przestrzeni. Cóż się dzieje? — Tragiczne rumowisko, budzące w sercu ludzkiem żałość i żałobę — ruina i zniszczenie. Gdy natomiast wszystkie części składowe podlegają tej woli kierowniczej, dobrze funkcjonują, nie zawodzą, aparat wzbija się orlim lotem pod lazury.

Oto jest ta głęboka refleksja, którą aparaty, stojące przed nami, nasuwają.

Starszy sierżant Wojnicki z 54 p. p. wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu podoficerskiego komitetu zbiórki na lotnictwo sportowe dziękuję posłusznie panu generałowi za życzliwe słowa, skierowane pod adresem podoficerów. Tak jest, panie generale, obywatel może się wyrzec wszystkiego, nie może się wyrzec spełnienia obowiązku. W miarę naszych sił i możności obowiązek ten spełniliśmy. Należymy bowiem do najszczęśliwszego pokolenia, ponieważ dane nam było wywalczyć niepodległość. Trzeba, ażeby Polska niepodległa była silna. Pozwól, panie generale, naczelny nasz wodzu, abym w dniu tak uroczystym dla każdego podoficera, złożył ci z głębi serc naszych najgłębsze życzenia, ażeby wysiłek podoficerów przerodził się w jeden wielki, potężny i żywiołowy odruch całego narodu. Niechaj Polska pokryje się siecią lotnisk, niech od Tatr po Dźwinę, od Bałtyku po Zbrucz niebo polskie pokryje się samolotami. Niechaj szum skrzydeł, warkot motorów będzie najpiękniejszą muzyką uszu Polaka. Jest to potrzebne dla Polski, dla jej potęgi i jej chwały".

Pan Prezydent R. P. w towarzystwie p. prezesa Rady Ministrów, gen. insp. sił zbrojnych oraz przedstawicieli rządu i władz dokonał przeglądu nowej eskadry samolotów, tradycyjnego obrzędu chrztu dokonał gen. Edward Rydz - Śmigły w towarzystwie p. Władysławowej Wróblewskiej.

Weterani z ziemią na Sowińcu

Na Sowińcu pod Krakowem odbyła się wzruszająca uroczystość złożenia ziemi z pobojowisk powstańczych przez grupę weteranów Powstania 1863 roku. Piękną urnę przywieziono przez powstańców złożono tymczasem w budynku obok kopca. Będzie ona wystawiona na wystawie urn w salach Wieży Ratuszowej w Krakowie.

Na zdjęciu naszem weterani z urną w drodze do kopca Marszałka Piłsudskiego.

DALSZE PRZEPISY DEWIZOWE

WARSZAWA. 5 komisja dewizowa podaje do wiadomości następujące uchwały:

1. Należności, zablokowane przez banki dewizowe, za nadsyłane przez firmy gdańskie kwity celne na wywiezione zboże poza granicę polskiego obszaru celnego (premje eksportowe), mogą być kredytowane na wolnym rachunku zleceniodawcy.

2. Przekazywanie należności na pokrycie kosztów rachunków kolejowych okrętowych, cła, ubezpieczenia, opłat portowych i innych kosztów przeładunkowych i transportu, płatnych na terenie W. M. Gdańska dokonywane być może — niezależnie od drogi normalnej, przewidzianej w odnośnych przepisach dewizowych —również w następujący sposób:

Klijent w Polsce może polecić przekazać kwoty należne z wyżej wymienionych tytułów bezpośrednio na specjalny rachunek zablokowany w polskiej kasie rządowej w Gdańsku. Rachunki te mogą posiadać banki oraz firmy handlowe i spedycyjne, mające siedzibę na terenie W. M. Gdańska. Wypłaty ze specjalnego rachunku zablokowanego będą mogły być przez polską kasę rządową w Gdańsku uskuteczniane bez ograniczenia kwoty po zaakceptowaniu przez tę kasę złożonego przez odbiorcę wniosku wraz z odpowiedniemi dokumentami, udowadniającemi cel przekazu.

UZUPEŁNIENIE SKŁADU 3 CZĘŚCI KONDUKTU ŻAŁOBNEGO

który przejdzie w dn. 12 maja

WILNO. Wczoraj podaliśmy szczegółowy program uroczystości w dn. 12 maja, przyczem wymieniliśmy organizacje, które wchodzą w skład 3 części konduktu żałobnego.

W ciągu dnia wczorajszego skład 3 CZĘŚCI konduktu został uzupełniony. Uzupełnienie podajemy, przyczem zaznaczamy, do jakiej grupy organizacje te zostały zaliczone.

Skład 1 grupy tej części pochodu (Federacja) i 2 grupy (Przysposobienie Wojskowe) pozostał bez zmian.

Natomiast do 3 GRUPY (Samorząd Gosp. i Zawodowy), która lokuje się na obu chodnikach ul. Wielkiej od cerkwi św. Mikołaja włącznie do zaułka Literackiego, wyłącznie wchodzą dodatkowo: delegaci samorządów gmin wyznaniowych niekatolickich (po 8 osób w delegacji), Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych, Giełda Lniarska, Zbożowa, dziennikarze polscy i Centralny Związek Przemysłu Polskiego.

DO 5 GRUPY (urzędnicy państwowi i samorządowi), która lokuje się na obu chodnikach ul. Zamkowej od Skopówki do Pl. Katedralnego, wchodzą dodatkowo: urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego, Banku Polskiego, B. G. Kr., Banku Rolnego, P. K. Ó., Kuratorjum Szkolnego, Izby Skarbowej, Prokuratury Generalnej, Inspektoratu Pracy, Archiwum Państwowego, Urzędów Miar i Wag, Urzędu Probierczego, urzędnicy sądowi, urzędnicy Magistratu, wydziału powiatowego wileńsko - trockiego, Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych Ubezpieczalni społecznej w Wilnie.

DO 7 GRUPY (zrzeszenia kobiece), które lokują się na trybunach przy Pl. Katedralnym, wchodzą dodatkowo: Rodzina Rezerwistów i Koło Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki.

DO 8 GRUPY (Stow. Wyższej Użyteczności), która lokuje się na ul. Mickiewicza do Garbarskiej, wchodzą dodatkowo: Polska Macierz Szkolna i Stow. Pomoc Żołnierzowi Polskiemu.

DO 9 GRUPY (ugrupowania młodzieżowe), która lokuje się od ul. Garbarskiej do Tatarskiej (parzyste ulica Mickiewicza) wchodzą dodatkowo: Stow. Rosyjskiej młodzieży i Świetlice Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

DO 11 GRUPY (stowarzyszenia), która lokuje się na ul. Mickiewicza po stronie nieparzystej na odcinku od ul. Przeskok do Pl. Orzeszkowej wchodzą dodatkowo: Bractwo Sceny Katolickiej im. św. Genezjusza, Zw. Tow. Śpiewaczych i Muzycznych, Centrala Opiek Szkolnych, Rada Opiekuńcza Kresowa, Żyd. Tow. Ochrony Zdrowia, Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Rada Naczelna Zrzeszeń Kupców Żyd., Wileńskie Stow. Handlu i Przemysłu, Przedstaw. Przedsiębiorców Samochodowych, Centrala Detal. Kupców, Zw. Właśc. Nieruchomości — Żydów, Stow. Właśc. Restauracyj i Hoteli, Stow. Właśc. Teatrów świetlnych, Stow. Przedstawicieli Handlowych, Wil. Tow. Włościańskie, Zw. Emerytów Państwowych, Okr. Zw. Tow. Ogródków Działkowych, Zw. Rosyjsk. Inwalidów Wojennych, Zw. Żydów Inwalidów, Wdów i Sierot, Tow. Pomoc Pracy.

DO 12 GRUPY (Zw. Zawodowe), która lokuje się po stronie nieparzystej ul. Mickiewicza na odcinku od Pl. Katedralnego do ul. Przeskok wchodzą dodatkowo: Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego, Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczalni Społecznej, organizacje Związków Zawodowych Dyrekcji P. K. P., Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych, Związek Urzędników Kolejowych, Związek Polskich Inżynierów Kolejowych, Związek Prawników Kolejowych, Związek Lekarzy Kolejowych, Zrzeszenie Techników Kolejowych, Związek Zawodowy Maszynistów, Bezpartyjny Związek Zawodowy Maszynistów, Związek Drużyn Konduktorskich, Zrzeszenie Administracji Technicznej P. K. P. — kolejność zostanie ustalona przez Radę w/g Zrzeszeń, Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telegrafów, Związek Zawodowy Pracowników Miejskich, Zw. Zawodowe Pracowników Państwowców, Związek zawodowy Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Garbarskiego.

Poza wyżej wymienionemi uzupełnieniami żadne inne zmiany w składzie 3 części konduktu żałobnego nie są przewidziane. Część 1 i 2 konduktu, jak również program uroczystości pozostaje tak jak podaliśmy wczoraj.

—::—::—

MIEJSCE NA TRYBUNACH TYLKO DLA KOBIET.

Wybudowane na placu Katedralnym trybuny przeznaczone są wyłącznie dla organizacyj kobiecych i tylko przez nie będą zajęte. Stowarzyszenia męskie nie mają na te trybuny wstępu.

Powrót min. Świętosławskiego

ze Stokholmu

SZTOKHOLM. Minister WR i OP Świętosławski wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy. W rozmowie z przedstawicielami prasy min. Świętosławski wyraził zadowolenie z wyników swej podróży oraz z kontaktu, jaki nawiązał ze sferami politycznemi i naukowemi.

Trzy kobiety pod zarzutem morderstwa

Z Warszawy piszą nam:

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadają dzisiaj trzy kobiety, teściowa, żona i siostra pod zarzutem ohydnego morderstwa, dokonanego na osobie właściciela gospodarstwa warzywnego pod Młocinami, Stanisława Korczaka.

Stanisław Korczak, człowiek chuderlawy i drobnej budowy żył pod nieustannym terorem swojej żony Natalji i jej siostry Julji Binke oraz teściowej Emilji Binke. Małżeństwo Korczaków nie było szczęśliwe. Początkowo rodzina żony tolerowała Korczaka, dopóki dawał on na gospodarstwo prowadzone przez teściową i nie wtrącał się do rachunkowości. Kiedy jednak zażądał zwrotu pożyczek, teściowa zaczęła urabiać sobie córki przeciw Korczakowi.

PIEKŁO W DOMU

W domu ogrodnika zapanowało piekło. Żona razem ze swą matką i siostrą urządzała awantury, w czasie których niejednokrotnie Korczak wychodził ciężko pobity. Dla obrony nosił on przy sobie nóż za cholewą, ale nie mógł sprostać sile trzech, sprzysiężonych przeciwko niemu kobiet.

Stosunki w rodzinie Korczaków zaogniły się jeszcze bardziej, gdy żona wypędziła męża z domu i ogrodnik wystąpił do sądu arcybiskupiego prosząc o udzielenie mu separacji z wiary żony. Od czasu do czasu kolonista przychodził na swą posesję, lecz ilekroć spotkał żonę bądź którąkolwiek z mściwych kobiet, dochodziło do zatargu.

Z SIEKIERĄ NA MĘŻA

Pewnego dnia Korczak przyszedł do ogrodu i tu wybuchła kłótnia pomiędzy nim a żoną o inspekty. Natalja Korczakowa chwyciła siekierę i rzuciła ją na męża, jednocześnie teściowa napadła na Korczaka z lelagnym drągiem, a szwagierka z tasakiem. Ogrodnik legł pod ciosami ze zdruzgotaną czaszką. Morderstwo rozegrało się na oczach 8-letniego syna Korczaka, który widział całą scenę i wezwany został na dzisiejszą rozprawę sądową w charakterze głównego świadka oskarżenia.

Trzy okrutne kobiety aresztowano. Nie przyznają się do winy, a żona zamordowanego tłumaczy się, że stanęła w obronie własnej, ponieważ mąż chciał przebić ją nożem. Rozprawie przewodniczy sędzia Danielewicz.

Niezawodny w działaniu!

Krem Cazimi METAMORPHOSA przeciw piegom

Niesłychana różnorodność kremów w dobie obecnej wymaga specjalnej orjentacji co do jakości używanych kosmetyków. Znany na całym świecie krem CAZIMI METAMORPHOSA jest rzeczywiście kremem godnym polecenia. Specjalne badania biologiczne wykazały zawarte w nim odżywcze składniki „zmieniające" (metamorphosa), które przenikając do tkanek, posiadają zbawienną moc przemiany, usuwając piegi, wągry, plamy, pryszcze i inne wady cery. Po krótkim już użyciu najbardziej zniszczona twarz przybiera zdrowy i młodzieńczy wygląd.

ZŁÓŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Radosne wydarzenia w jugosłowiańskim domu panującym

W kaplicy pałacu królewskiego w Białogrodzie ochrzczono w tych dniach córkę księcia regenta Pawła.

Znowu napad na kolekturę

Donoszą z Warszawy:

Donosiliśmy o napadzie bandyckim w dniu 7 stycznia r.b. na kantor loterji Juljana Langera na Pradze przy ul. Targowej 46. W wyniku dochodzenia trzej sprwacy tego zamachu zostali aresztowani.

Wczoraj dokonano ponownego napadu na wspomniany kantor. Mianowicie o godz. 18 min. 30, gdy w kantorze była sama pracownica Celina Ostrogórska (Gęsia 4), którą podczas pierwszego zamachu bandyci sterroryzowali, — wszedł do sklepu jakiś osobnik. Po chwili nieznajomy przekonawszy się, że w sklepie niema nikogo, dopadł do Ostrogórskiej i zagroziwszy jej kluczem francuskim, który trzymał w ręku i którym zamierzał uderzyć ją w głowę, zrabował z kasetki 482 zł. poczem z łupem zbiegł.

Napadnięta nacisnęła dzwonek alarmowy pod kontuarem, spowodowała tem alarm, tak, że w jednej chwili zbiegli się przechodnie oraz policja, która wszczęła pościg za uciekającym bandytą. Przy zbiegu ulicy Kępnej i Targowej posterunkowy 15-go komisarjatu p.p. Krawczyński ujął rabusia Okazał się nim 29-letni Władysław Nowak, bez stałego miejsca zamieszkania, notowany w policji. Bandytę poddano rewizji osobistej i znaleziono przy nim klucz francuski, którym steroryzował pracownicę i zrabowane pieniądze.

Nowaka pod silną eskortą przeprowadzono do komisarjatu, następnie do urzędu śledczego.

KORDONEK ATŁASEK MOULINE IFIS KOLORY TRWAŁE WYRÓB KRAJOWY

Stygmatyczka w klasztorze

Ukraińska stygmatyczka Naścia Wołoszyn, po 3-tygodniowym pobycie w Młynach u grecko-katolickiego parocha ks. Wełyczki, powróciła do Lwowa i osiedliła się w klasztorze S.S. Bazyljanek. Stygmaty Naści, które w czasie świąt wielkanocnych występowały silnie, obecnie przeszły w stan zasklepienia.

Trzy morgi gruntu, które rada gminna w Młynach ofiarowała Naści, przeznaczyła ona pod budowę cerkwi lub klasztoru grecko-katolickiego.

Sowieccy instruktorzy dla armji litewskiej

RYGA. Z Kowna donoszą: Prasa litewska podaje, że bawiący obecnie w Moskwie na zaproszenie sowieckich władz wojskowych szefowie sztabów generalnych Litwy, Łotwy i Estonji zaprosili przedstawicieli armji czerwonej dla zapoznania się z organizacją wojska w tych państwach. Termin rewizyty nie został podobno jeszcze ostatecznie ustalony, odwiedziny te mają jednak nastąpić w niedługim czasie. Kursują również pogłoski, że niezależnie od oficjalnej rewizyty do Litwy przybyć ma specjalna sowiecka delegacja wojskowa celem bliższego zapoznania się z armją litewską i zbadania możliwości jej reorganizacji i rozbudowy.

RYGA. Z Kowna donoszą: dowództwo armji litewskiej przeprowadza w tym roku ćwiczenia rezerwistów w daleko szerszym zakresie niż miało to miejsce dotychczas. Przeszkoleniu mają być poddani przedewszystkiem absolwenci różnych kursów szkół wojskowych, oficerowie artylerji i lotnictwa. Powołanie na ćwiczenia tych kategorji oficerów pozostaje podobno w związku z uzbrojeniem armji w nowe typy broni.

—::—::—

HARCERZOM PRZYBYWAJĄCYM DO WASZYCH MIESZKAŃ SKŁADAJCIE ZGŁOSZENIA WOLNYCH KWATER DLA PRZYJEŻDŻAJĄCYCH W DNIU 12 MAJA NA UROCZYSTOŚĆ PRZENIESIENIA SERCA MARSZAŁKA NA ROSSĘ.

W WIRZE STOLICY

KONINA

W dużem oknie wystawowem jatki, w ruchliwym punkcie śródmieścia widnieje napis: „Mięso końskie''.

Jatka nie różni się niczem od innych jatek. Tu sprzedają po jednakowej cenie mięso wyścigowych folblutów, które połamały nogi na torze i szkap dorożkarskich.

Konina nie jest wcale tania. Kilo kosztuje 60 — 70 groszy, nie jest więc ona wcale przeznaczona dla nędzoty. Kupują ją stali odbiorcy dobrze znani w jatce.

A więc Sezni Tatarzy, którzy przez atawizm gustują w koninie w szaszłykach; Francuzi — smakosze i polscy reemigranci z Francji garstka dziwaków. Stale np. przychodzi pewien hurtownik po pół kilo z pierwszej krzyżowej na befsztyk. Licznemi również odbiorcami są właściciele psów i kotów. Kupują oni dla swych ukochanych kundli i kocurów systematycznie koninę, która ponoć jest dla nich najzdrowsza.

Rzeźnia końska znajduje się na Grochowie, konie są tracone mechanicznie. Dzienny ubój koni wynosi w Warszawie do 15 sztuk.

WIERNOŚĆ PRZEPISOM RELIGIJNYM

Pobożny chasyd 70-letni Mejloch Rozenberg złożył podanie o paszport zagraniczny. Załączył przytem świadectwo lekarskie, iż jest ciężko chory na oko, mianowicie odkleiła mu się siatkówka. Operacje takie wykonywują specjaliści w Wiedniu — dla poratowania wzroku musi zatem rzeczywiście wyjechać.

Władze nie nie mają przeciw wyjazdowi Rozenberga. Polecono mu załączyć do niezbędnych papierów — fotografje. Przeciw temu cnotliwy chasyd energicznie zaprotestował. Nigdy dotychczas się nie fotografował i woli oślepnąć, niż popełnić to przestępstwo. Jest bowiem powiedziane gdzieś w talmudzie: „nie czyń sobie żadnego obrazu''.

Przepisy paszportowe są jednak równie stanowcze jak talmud — nakazują koniecznie by fotografje były. Wobec tego Rozenberg złożył specjalne podanie do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o uczynienie dlań wyjątku

I minister się zgodził.

Karol.

Dr. med. AUGUST LORIA ordynuje jak dawniej od 22 maja MARIENBAD, Hotel Imperial.

WSZYSTKO STANIAŁO wyroby ze złota i srebra zegarki od 4 zł. u W. Jurewicza mistrza fir. P. BURE Mickiewicza 4 w Wilnie

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA L.O.P.P.!!!

Zakład Krawiecki ST. KRAUZE ul. Wileńska 32 (I piętro) tel. 15 51. Poleca na sezon bieżący ostatnie nowości w wielkim wyborze. !!! Ceny niskie !!!

Entuzjazm Włochów po zwycięstwie w Abisynji

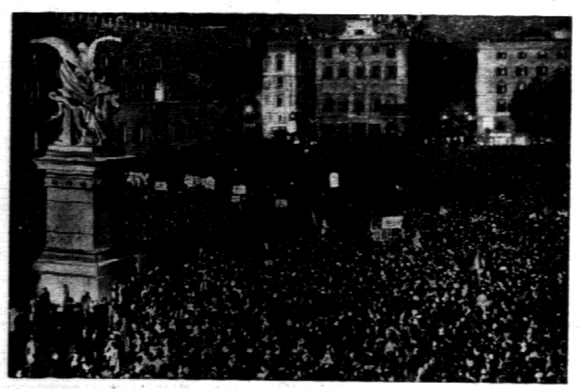

Zdjęcie nasze przedstawia niezliczone tłumy Włochów zgromadzone przed pałacem Weneckim w Rzymie w momencie obwieszczenia przez Mussoliniego wkroczenia wojsk włoskich do Addis Abeby i zakończenia wojny. Dało to powód do żywiołowych manifestacyj całego narodu włoskiego na cześć króla, Mussoliniego i armji włoskiej.

pomadka do ust i róże UNIVERSITE DE BEAUTE CEDIB ...—niedoscignione!

Skandal finansowy w Anglji

Londyn i Anglja cała jest pod wrażeniem olbrzymiego skandalu finansowego, który znacznie silniej absorbuje uwagę opinji publicznej niż przegrana abisyńska i losy Ligi Narodów. Chodzi o ujawnienie przed oficjalnem ogłoszeniem szczegółów budżetu państwowego, który zwykle do ostatniej chwili trzymany jest w najściślejszej tajemnicy. Ma to wielkie znaczenie ponieważ w Anglji przyjęte jest ubezpieczenie się od rozmaitych ewentualności a więc np. i od ewentualności podwyższenia podatków. W ubezpieczeniach tego typu specjalizuje się znane towarzystwo ubezpieczeniowe Lloyd. W roku bieżącym szereg osób ubezpieczył się na wypadek podwyższenia stawek podatku dochodowego i podatku od herbaty. Normalnie tego typu ubezpieczenia nie przekraczały w pojedyńczym wypadku sumy 7.000funtów ,w roku zaś bieżącym pokaźna ilość osób zasekurowała się na bardzo znaczne sumy dochodzące do wysokości 100.000 funtów. Wobec pokaźnej ilości klijentów, którzy zasekurowali się na tak poważne sumy, wniosek prosty, ktoś musiał zdradzić tajemnicę budżetu, który istotnie wprowadził podniesienie stawek od podatku dochodowego i od herbaty.

Skandal przybrał tak wielkie rozmiary, że powołano specjalny trybunał, który bada teraz całą sprwę.

Na marginesie tej afery ubezpieczeniowej warto przypomnieć, że właśnie Anglja jest kolebką nowoczesnych ubezpieczeń a zwłaszcza ubezpieczeń na życie, które stały się niezwykle popularną formą oszczędności społeczeństwa angielskiego. Za chwilę narodzin ubezpieczenia na życie można uznać pewien wieczór listopadowy 1688-go roku gdy w londyńskiej kawiarni Lloyda zawarte zostało pierwsze ubezpieczenie życia ludzkiego. Pomysł zrodził się w głowie kapitalisty angielskiego niejakiego Snowdena. Owego wieczoru zaproponował on właścicielowi przedsiębiorstwa żeglugowego Mac Cromicowi, że ubezpieczy on życie kapitana Smitha na sumę 2000 funtów. Smth wybierał się w daleką podróż na statku Mac Cromica. Gdyby z tej podróży nie wrócił, Snowden zapłaciłby 2000 funtów. Premja zasekuracyjna wyniosła 20 funtów.

Smith szczęśliwie powrócił z podróży i Snowden zarobił 20 funtów. Zachęciło go to do dalszych tranzakcyj.

Wieść o nowym interesie szybko rozeszła się w Londynie i niebawem masowo zaczęto zawierać podobne umowy. Były to właściwie zakłady pod postacią ubezpieczenia, ponieważ prawo angielskie niedopuszcza dochodzenia na drodze prawnej pretensyj z tytułu zakładów. Zakładano się więc, że taka a taka osoba umrze w ciągu dwóch lub trzech lat, że nie powróci z podróży albo jakiejś wyprawy. Stawki były różne, przeważnie jednak wahały się w granicach jeden za 50 lub jeden za 100. Ubezpieczający brał np. 10 funtów a wypłacał 1000 jeśli dana osoba zmarła w określonym czasie.

Do najgłośniejszych należą ubezpieczenia zawarte na życie gośnego kawalera D'Eon dyplomaty francuskiego, akredytowanego w Londynie, który w swych licznych misjach dyplomatycznych posługiwał się przebraniem za kobietę. Według wiarygodnych informacyj z owych czasów inwestowano około 70.000 funtów w zakładach na temat czy D'Eon jest mężczyzną czy kobietą. Wszystkie te zakłady zawarto w postaci ubezpieczeń na życie w ten sposób, że gdyby po śmierci D'Eona okazało się, że był on mężczyzną to ubezpieczający płacą sumy ubezpieczeniowe w przeciwnym razie przepadają opłacone stawki.

Ogromne sumy ofiarowane D'Eonowi za uchylenie rąbka cennej tajemnicy — usiłowano przekupić jego służbę wszystko to jednak nie dało rezultatu. W dodatku kawaler D'Eon był bardzo nieprzejmy żył bardzo długo i umarł w podeszłym wieku.

Spekulacje ubezpieczeniowe na osobie francuskiego dyplomaty narobiły takiego hałasu, że wdał się w to rząd i w roku 1774 ogłoszona została ustawa unieważniająca wszelkie umowy w których osoba ubezpieczona nie była zainteresowana. Od tego czasu nie można było już zawierać „ubezpieczeń'' na imię osoby trzeciej a jedynie tylko ubezpieczać własne życie lub asekurować osoby, które zgodziły się być przedmiotem ubezpieczenia.

Niebawem ubezpieczeniami na życie zainteresowała się nauka i stworzyła dlań podstawy świetnego rozwoju. Już w roku 1693 ukazała się praca znakomitego astronoma Halleya odkrywcy komety nazwanej jego nazwiskiem, przedstawiająca zasady rachunku prawdopodobieństwa w zastosowaniu do ubezpieczeń na życie i zawierająca pierwsze tablice śmiertelności oparte na badaniach księdza wrocławskiego Neumanna.

Tablice Halleya stały się podstawą kalkulacji składki ubezpieczeniowej i jeszcze do dziś dnia nie straciły swego znaczenia tylko zostały uzupełnione i poprawione przez nowe metody rachunkowe i statystyczne.

Za życia Halleya powstały pierwsze towarzystwa ubezpieczeniowe i rzecz ciekawa pierwszy wypadek klasycznego oszustwa asekuracyjnego zdarzył się również za życia wielkiego uczonego, który stworzył naukowe podstawy tej formy ubezpieczeń.

Pewien kupiec angielski nazwiskiem Brown namówił lekarza, aby za pewną sumę pieniędzy wystawił mu świadectwo śmierci. Na zasadzie tego zaświadczenia rodzina kupca miała otrzymać sumę asekuracyjną.

Wszystko udałoby się, gdyby nie ciekawość p. Browna. Chciał on koniecznie być na swoim własnym pogrzebie. Stojąc nad własnym grobem w przebraniu z wielką sztuczną brodą i peruce wzruszył się do łez słowami kaznodziei sławiącego bogobojny i poczciwy żywot „zmarłego''. Przypadek zrządził, że tuż obok przebranego Browna znalazł się jeden z jego wierzycieli, który nawet wobec majestatu śmierci nie mógł wybyć się urazy do dłużnika i w czasie mowy pogrzebowej szepnął do sąsiada: „Niesłusznie sławi Browna — to był skończony łotr''. „Nieboszczyk'' nie potrafił znieść obrazy i wymierzył oszczercy siarczysty policzek. Powstała awantura i bijatyka, podczas której poszła w strzępy broda i peruka Browna. Oszusto aresztowano.

Minęło 200 lat a „klasyczny'' sposób Browna zwłaszcza na Zachodzie, gdzie bardzo rozpowszechnione są ubezpieczenia na życie znajduje rokrocznie naśladowców.

Esquire.

Zmiana Rektora na U. S. B.

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze wobec ukończenia się kadencji rektora USB Witolda Staniewicza został wybrany nowy rektor w osobie prof. Jakowickiego.

Rektor Staniewicz przez trzy lata z dużą energją i maximum dobrej woli sprawował urząd rektor-

ski wśród licznych i ciężkich trudności. Jego obywatelska praca spotkała się w Wilnie z powszechnem uznaniem.

Prof. Jakowicki jest również człowiekiem powszechnie szanowanym i cenionym w Wilnie. Należy uznać, że berło rektorskie złożone zostało w godne ręce.

Uznanie na tych szpaltach wyrażone, tem jest bezstronniejsze, że obaj wyżej wymienieni panowie należą do grup naszych przeciwników politycznych. P. Staniewicz politycznie należy do grupy demokratów wileńskich, a p. Jakowicki sympatyzuje z t. zw. „Naprawą".

**

Onegdaj odbyły się wybory rektora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego na lata akad. 1936-37 1937-38, 1938-39. W wyniku głosowania wybrany został dotychczasowy rektor prof. dr. Stefan Pieńkowski, wyboru nie przyjął. W drugiem głosowaniu wybrano prof. dr. Franciszka Czubalskiego, wyboru nie przyjął. Wybrany w trzeciem głosowaniu prof. dr. Włodzimieerz Antoniewicz, prof. zwyczajny archeologji przedhistorycznej, wybór przyjął.

Wybór prof. Antoniewicza został bardzo źle przyjęty przez narodową młodzież Uniw. Warszawskiego.

**

Na Uniwersytecie Poznańskim odbyły się wybory nowego rektora na okres lat trzech wyłonieni przez poszczególne wydziały Uniwersytetu elektorowie jednogłośnie wybrali rektorem prof. dr. Antoniego Peretiatkowicza.

Prof Peratiatkowicz liczy lat 52, pochodzi z Wołynia W Poznaniu od chwili założenia Uniwersytetu wykłada prawo państwowe i konstytucyjne jest też profesorem poznańskiej Wyższej Szkoły Handlowej.

Ostatnia droga Serca Wodza Narodu

Już od wczoraj miasto nasze przybrało odświętne szaty w oczekiwaniu na uroczysty dzień przeniesienia najdroższej relikwji Narodu, Serca Jego Wodza z Ostrej Bramy na Rossę.

Przybrano miasto w najpiękniejsze symbole na jakie nas stać, to jest barwy wstąg Krzyża Virtuti Militari, oraz Krzyża Niepodległości. Szafirowe i czerwone pasy na szerokiem czarnem tle, wyrażają powagę i żałobę, a wobec przyzwyczajenia oka do małych wstążeczek tych orderów, stwarzają jakąś syntezę potęgi i wielkości.

OD WILEŃSKIEJ NA ROSSĘ

Udajemy się trasą pochodu wtorkowego, zaczynając od ulicy Wileńskiej. Po obu jej stronach, w odstępach dziesięciometrowych stoją słupy wysokości 8 m., na nich zaś rozpięte wstęgi koloru wstążeczki Krzyża Niepodległości. Las ten prowadzi aż do wylotu ul. Niemieckiej naprzeciw kościoła św. Kazimierza. Kościół św. Kazimerza osłonięty z obu stron dwoma szerokiemi pasami kiru.

Od tego kościoła w stronę Ostrej Bramy zaczyna się nowy las wstęg Virtuti Militari na słupach. Kościół św. Teresy i Ostra Brama toną w kirze, między którym po bokach zwieszają się również wstęgi o tych samych barwach.

Wstęgi Virtuti w dziesięciometrowych odstępach prowadzą, do niepoznania rozszerzoną nowoczesną, wielkomiejską ulicą Piwną, aż do cmentarza Obrońców Wilna. Nad mauzoleum, gdzie umieszczone zostanie zajwspanialsze polskie Serce, wznosi się olbrzymi amarantowy baldachim z wielkim białym orłem w pośrodku.

OD ROSY PRZEZ WIELKĄ, ZAMKOWĄ I MICKIEWICZA

W stronę cmentarza Obrońców przez Piwną ciągnęły już wczoraj szeregi pieszych spacerowiczów, oraz dorożki i motocykle. Przed cmentarzem dwaj policjanci pilnują porządku. Grupki publiczności przyglądają się wznoszeniu wielkiego baldachimu, komentując między sobą postępy pracy. Wiatr niesie tumany pyłu. Za chwilę zjawia się miejska sikawka samochodowa, obficie skrapiając ulicę.

Na Zamkowej imponująco udekorowany jest gmach poczty, naprzemian czarnemi pasami i chorągwiami o barwach Krzyża Niepodległości, co doskonale harmonizuje z takiemiż wstęgami na słupach, które od kościoła św. Kazimierza prowadzą do wylotu ul. Zamkowej na plac Katedralny.

Gmach urzędu wojewódzkiego pokryty jest kirem.

Niezakończone jest dekorowanie katedry, która również częściowo przybrana jest kirem. Od wylotu Zamkowej rozpoczyna się las wstęg Virtuti Militari, który wiedzie aż do ul. Wileńskiej.

RUCH W MIEŚCIE

W całem mieście wyczuwa się wzmożony ruch. Nie są to jeszcze goście, ale w większości wilnianie, którzy korzystając z pogody tłum nie wychodzą na miasto, aby się przyjrzeć jego uroczystej żałobnej szacie. Na gmachu wojewódzkim jeden z fotografów zamieścił szafkę z doskonałemi fotografjami Pierwszego Marszałka Polski, znanemi przeważnie z reprodukcji. Są i rzeczy, które przed wtorkiem należałoby usunąć. Do tych należy jakiś wielki i straszny bohomaz wystawiony w oknie składu przyborów piśmiennych przy ulicy Mickiewicza.

Z Góry Zamkowej powiewa czarna chorągiew, wieszcząc wszystkim, że Wilno stanowi ośrodek żałoby całego Narodu i całego państwa.

(w.l.)

WILNIANIE
i wszyscy uczestnicy uroczystości pogrzebowych

Pamiętamy datę skonu Marszałka. Wieść żałobna wstrząsnęła nami do głębi. W skupieniu przeżyliśmy stratę największego człowieka w Polsce. Miłe Jego Sercu Wilno odczuło może najboleśniej śmierć bliskiego mu człowieka, ukochanego Wybawcy i Wodza.

W dniu 12 maja, jako w rocznicę Jego zgonu, Serce Marszałka spocznie na Rossie.

WILNIANIE I UCZESTNICY POCHODU!

Z obowiązku swego przypominam i proszę o dołożenie starań, aby w dniu uroczystości żałobnych nic nie zamąciło powagi tego smutnego obrzędu.

W szczególności proszę, aby w czasie pochodu żałobnego ochraniać drzewa i rośliny. Niech Wilno żegna drogie mu Serce w szacie uroczystej i pięknej.

W stosunku do przybyłych gości okazać przychylność, uczynność i tradycyjną gościnność, służąc im pomocą, wskazówką i radą.

Ponadto od dnia 11 maja czynne będą w ważniejszych punktach miasta biura informacyjne, które będą informowały przyjezdnych w sprawie kwater, wyżywienia i szczegółów programu uroczystości.

Dla wygody przyjezdnych wszelkie zakłady gastronomiczne otwarte będą przez całą noc do rana dnia 12-go maja.

We wczesnych godzinach rannych, oznaczonych w programie, w dniu 12-go maja wszyscy uczestnicy uroczystości winni punktualnie stawić się na miejscach zbiórki swych organizacyj i grup, gdyż z uwagi na porządek publiczny ulice i place, położone na trasie konduktu pogrzebowego, zostaną o godz. 7,15 bezwzględnie zamknięte dla ruchu kołowego i pieszego.

Wzdłuż trasy pochodu należy zajmować miejsca jedynie według ustalonego programu, stosując się ściśle i bez sprzeciwu do poleceń i wskazówek straży porządkowych, opatrzonych na ramieniu odpowiednią opaską.

Dla nietamowania ruchu, publiczność niezorganizowana winna zbierać się jedynie w miejscach ustalonych programem, a mianowicie: w ogrodzie „Cielętnik" (w obrębie balustrady), w ulicy Marji Magdaleny, (za skwerem), na placu Orzeszkowej (na skwerrze) i na placyku obok kościoła SS. Wizytek.

Dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków — zajmowanie miejsc na dachach, parkanach i drzewach — jest bezwarunkowo niedozwolone.

Z tych samych powodów — okna wychodzące na trasę pochodu wolno otwierać tylko te, które się roztwierają do wewnątrz mieszkań. Ramy okienne, roztwierające się nazewnątrz, winne być bezwarunkowo zdjęte.

Również z tych samych powodów — korzystanie z balkonów dopuszczalne jest tylko dla osób siedzących. We własnym interesie należy pamiętać, że przeciążenie balkonów może spowodować poważne niebezpieczeństwo dla życia.

Bramy domów oraz wejścia do sklepów i zakładów, położonych wzdłuż trasy pochodu, zamknięte będą w dniu 12 maja od godz. 8-ej rano do całkowitego przejścia pochodu. Ludność miasta, zamieszkała w tym rejonie, winna przeto zaopatrzyć się w środki żywności wcześniej.

Dr. W. Maleszewski, PREZYDENT m. WILNA.

Mamusiu, pomóż mi w nauce!

Najpiękniejszy obowiązek matki — to wychowanie dziecka. Ale jednocześnie musi się troszczyć, o gospodarstwo domowe i bieliznę, która zawsze powinna być czysta. Jakże łatwo jest pogodzić jedno z drugiem, jeżeli do prania używa się Radionu, który jest taki łatwy w użyciu: wystarczy rozpuścić go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukać najpierw w gorącej — potem w zimnej wodzie i bielizna będzie śnieżnobiała.

RADION pierze wszystko RADION sam pierze!

Echa konfiskaty
bolszewickiego numeru „Płomyka"

W dniu 3 maja po południu w Domu Ludowym w Słonimie odbyło się publiczne zebranie sprawozdawcze posła Czapskiego. Przestronna sala zapełniła się przedstawicielami władz, inteligencji, kupiectwa, rzemiosła i robotników. Część obecnych stanowili Żydzi.

Gdy po godzinnem sprawozdaniu, poświęconem omówieniu zagadnień budżetowych, gospodarczych i polityce zagranicznej, sprawozdaniu którego obecni wysłuchali z zainteresowaniem i w skupieniu, przystąpiono do zadawania sprawozdawcy szeregu pytań, stojących naogół na wysokim poziomie i bardzo rzeczowych, nauczyciel szkoły powszechnej p. K. wystąpił ze sprawą konfiskaty Płomyka w marcu r.b. W sprawie tej, jak wiadomo poseł Czapski złożył interpelację. Pan K. uważał konfiskatę tę za niesłuszną, a akcję przeciwko Płomykowi za akcję klerykałów i koncernu IKC i że jest to wbrew linji politycznej ś.p. Marszałka.

Poseł Czapski odpowiedział, iż wystąpił z interpelacją w tej sprawie, gdyż uważa jakąkolwiek akcję komunizującą wśród społeczeństwa, a szczególnie młodzieży za szkodliwą, że jednakże nie należy identyfikować stosunku do skonfiskowanego numeru Płomyka, do Płomyka jako wydawnictwa bardzo pożytecznego dotychczas, a należy dbać o to, by podobny wypadek, jak z numerem skonfiskowanym nie miał miejsca na przyszłość. Pozatem poseł Czapski podkreślił iż również w błędzie byłby każden, ktoby przypuszczał, iż krytyczny stosunek do tego numeru Płomyka jest dowodem niechęci do nauczycielstwa.

„Jak dbamy o nauczycielstwo, niech posłuży dowodem, iż przemawiałem w r.b. na komisji budżetowej wzywając do zaniechania bezpłatnych praktyk nauczycielskich (oklaski), starać się będę i nadal o zwiększenie etatów nauczycielskich i ilości szkół (oklaski). „Pozatem, jaki był mój stosunek — mówi sprawozdawca — do szkolnictwa oddawna, niech posłuży fakt, iż póki nie było inspektora szkolnego w Stołpcach, gdym tam piętnaście lat temu urzędował, jeździłem sam do Warszawy po pieniądze, by wypłacać nauczycielstwu chociaż byłem starostą, nie inspektorem".

Co do polityki ś.p. Marszałka — był On największym wrogiem komunizmu, czego dowodem Jego walka choćby w roku 1920 i stosunek Sowietów do Jego osoby (oklaski).

Gdy p. K. ponownie — mimo tych wyjaśnień głos zabrał i starał się udowodnić niesłuszność konfiskaty Płomyka a też twierdził, iż na terenie Wileńszczyzny konfiskowanym on nie był (?) i w razie nie otrzymania dostatecznych wyjaśnień od sprawozdawcy zagroził opuszczeniem sali, wśród publiczności rozległy się okrzyki: „proszę sobie iść".

Sprawozdawca był oklaskiwany a po zakończeniu przemówienia kilka osób pracujących pedagogicznie, specjalnie mu dziękowało. Nadmienić trzeba, iż stosunek posła Czapskiego jaknajżyczliwszy do nauczycielstwa jest ogólnie znany. M. in. jest on od szeregu lat członkiem i prezesem Rady Opiekuńczej Sem. Nauczycielskiego w Słonimie i członkiem Państwowej Rady Oświaty zawodowej.

HARCERZOM PRZYBYWAJĄCYM DO WASZYCH MIESZKAŃ SKŁADAJCIE ZGŁOSZENIA WOLNYCH KWATER DLA PRZYJEŻDŻAJĄCYCH W DNIU 12 MAJA NA UROCZYSTOŚĆ PRZENIESIENIA SERCA MARSZAŁKA NA ROSSĘ.

Minister Beck wyjechał do Genewy

WARSZAWA. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck wyjechał dziś do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. P. ministrowi towarzyszą w podróży dyrektor gabinetu p. Michał Łubieński i sekretarz osobisty p. Stanisław Siedlecki.

—::—::—

Gen. Rydz-Śmigły
honorowym komandorem Oficerskiego Yacht-Klubu

WARSZAWA. Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły przyjął w dniu dzisiejszym delegację oficerskiego Yacht Klubu R. P. w osobach: p. ministra Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzyckiego — prezesa Rady Naczelnej O. Y. K., p. ministra Komunikacji Ulrycha — członka Rady Naczelnej O. Y. K. oraz płk. Spałka — komandora Głównego Zarządu O. Y. K.

Delegacja, zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia O. Y. K. wręczyła panu generalnemu inspektorowi sił zbrojnych dyplom honorowego komandora O. Y. K., banderę komandorską, album pamiątkowy z życia Klubu oraz czapkę klubową.

PODSTAWY HISTORYCZNE PRZYJAŹNI POLSKO - WĘGIERSKIEJ.

Pod powyższym tytułem ukazała się w Budapeszcie w języku polskim broszura węgierskiego ministra wyznaj relig. i ośw. publ. prof. Balint Homana, który niedawno jako gość rządu polskiego bawił w Polsce. Broszurka jest odbitką z większego dzieła „Polska i Węgry", wydanego, jak wiadomo, pod redakcją b. premjera Huszara, min. Homan daje w swej ostatniej pracy bardzo wnikliwą analizę dziejów obydwu narodów, które los związał ze sobą tak położeniem geograficznem jak i specjalnem, na podłożu ideowem opartem ujmowaniem zagadnień politycznych.

Zniżki kolejowe dla kryminalisty i wywrotowca
Dalsze rewelacje procesu lidzkiego

Nie chcąc przeciążać uwagi czytelników, nie zamieszczamy na dal tak treściwego sprawozdania z procesu Biernackiego w Lidzie, jak poprzedni. W tych dwóch sprawozdaniach, któreśmy już opublikowali wykazaliśmy w dostatecznej mierze ponurę rewelację:

1) Na czele organizacji rzekomo robotniczej, stał komunista, złodziej i fałszerz, 2) ZZZ. uprawiał akcję terorystyczną łącznie, we wspólnym froncie z komunistami, 3) Organizacja tego rodzaju jest nietylko legalną w państwie, ale powszechnie uważana za popieraną „przez czynniki oficjalne", dowodem zaś i sprawdzianem tego powszechnego przekonania, było stwierdzenie wyraźnie przychylnego stanowiska lidzkiej administracji państwowej, na czele ze starostą Czuszkiewiczem, tak wobec kryminało - komunisty Biernackiego, jak do całej wywrotowo - terorystycznej akcji ZZZ.

„PO MYŚLI RZĄDU"...

Oto jest uwypuklone przez nas tło, na jakiem odbywa się dalszy bieg procesu.

Świadkowie obrony (Gulbinowicz) wyraża przekonanie, że hasło „niech żyje rząd robotniczo-włościański" idzie po myśli rządu premjera Kościałkowskiego...

Prok.: — Czy padały okrzyki „precz z rządem faszystowskim"?

Św.: — **Raczej,** „precz z faszyzmem". Rozumieliśmy je jako hasło ekonomiczne.

URZĘDNIK BEZPIECZEŃSTWA NIE ZAUWAŻYŁ TERORU!

Zeznają urzędnicy bezpieczeństwa **Ditz i Weinkranc.** W zeznaniach ich przebija wyraźnie tendencja i przychylność dla Biernackiego. Jak wiadomo, poza innemi licznemi aktami teroru, stwierdzonemi przez świadków, była taka sytuacja, że w Niemnie kordony bojówkowe zablokowały i unieruchomiły komunikację na publicznych drogach państwowych i samorządowych.

Natomiast św. Weinkranc, będąc urzędnikiem bezpieczeństwa oświadcza, że „właściwie nie zauważył teroru..."!

Dowiadujemy się dalej, że ulotki wywrotowe, wydawane przez ZZZ. i przez Biernackiego podpisane, przechodziły przez cenzurę starosty Czuszkiewicza!

DLACZEGO WYCOFANO POLICJĘ Z NIEMNA

Jest to jedna z „stajemnic służbowych". Biernacki chwalił się, że policję wycofano zawdzięczając jego interwencji u władz.. Widocznie daleko sięgały wpływy panów z ZZZ....

Prok.: — Dlaczego wycofano policję z Niemna?

Św. Weinkranc: — To tajemnica służbowa.

Dziwnie się wszystko składa. Od siebie możemy dodać, że na czele oddziału policji delegowany został do Niemna, podkomisarz Bibiłło, kótry łagodnie wprawdzie, ale z taktem i sprężyście, przyczynił się w ciągu kilku dni, do znacznego uspokojenia sytuacji. — Podkomisarz Bibiłło został przeniesiony do — Zamościa...

A p. starosta Czuszkiewicz pozostał w Lidzie.

BIERNACKI WIEDZIAŁ ZAWCZASU O ARESZTOWANIU

W dalszym ciągu dowiadujemy się rzeczy rewelacyjnych. Biernacki, jeszcze przed jego aresztowaniem, otrzymał uprzedzenie z centrali ZZZ. w Warszawie. Kto zawiadomił centralę ZZZ. w Warszawie? — Naprawdę istnieją pytania, na które wprost przykro jest dawać odpowiedź!...

Może kogoś dziwić, że ten kryminalista, mający tyle na sumieniu spraw karnych i wyroków za przestępstwa pospolite, nie uciekł zawczasu i nie ukrył się. Dlaczego? Wierzył oto we wszechwładne wpływy ZZZ. „Towarzysz" Moraczewski, interwencja „towarzysza" Szuriga, oto były dla panów delegatów listy żelazne, które ich miały ohronić przed kratami żelaznemi.

Z przykrością musimy stwierdzić, **iż nie byli dalecy** od rzeczywistości, gdyby nie energiczna interwencja, ale prokuratora Dominika Piotrowskiego.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA AKCJI WYWROTOWEJ

Odsłaniają się jedne za drugiem ponure kulisy. Gulbinowicz, sekretarz gimnazjum, rozjeżdża zamiast siedzieć w szkole, w sprawach ZZZ. podburza i agituje. Mirkowski, o którym już wspominaliśmy, urzędnik skarbowy, otrzymuje delegację nie z urzędu skarbowego, ale z centrali wywrotowej ZZZ.

Biernacki, skazywany za komunizm, człowiek, który kradł palta, rowery, fałszował weksle i pieczęcie, staje na czele akcji wyraźnie wywrotowej, i otrzymuje legitymację z warszawskij centrali, która go w podróży do naszych stron dla siania zamętu, upoważnia „do korzystania ze zniżek kolejowych".

A jednocześnie człowiek ten publicznie, powiada w resursie w obecności tychże urzędników państwowych:

„Nie chodzi mi o los robotnika. Mam wpływy na masy i mogę co chcę robić z robotnikami"!

J. M.

Proszek od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA

Koleją — AUTOKAREM — Okrętem po słońce JUGOSŁAWJI

(koleją z Polski do Wiednia — luksusowym autokarem z Wiednia do JUGOSŁAWJI przez Semmering—Graz—Ljublanę—Abbazję — następnie okrętem do Rab—Split lub Dubrownika i spowrotem do Crikvenicy, skąd luksusowym autokarem przez Zagrzeb—Jezioro Balaton—Budapeszt do Wiednia i następnie koleją do Polski) Czas trwania wycieczki 25 dni z czego 16 dni nad morzem, po 3 dni we Wiedniu i Budapeszcie, 1 dzień w Ljublanie i Abbazji Najbliższe wycieczki: 18.V—12.VI oraz 2.VI—27.VI. Cena uczestnictwa od zł. 248. Maximum komfortu! Najpiękniejsze wrażenia!

Zapisy i informacje wyłącznie: P.B.P. „ARGOS" Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski) tel. 653-74 Kraków, ul. Szczepańska L. 7, tel. 159-99.

Wiktor Emanuel III
KRÓL WŁOCH I CESARZ ABISYNJI
Marszałek Badoglio wicekrólem Abisynji

Mussolini proklamuje Imperjum Italskie

RZYM. Wczoraj o godz. 22-ej zebrała się w pałacu Weneckim Wielka Rada Faszystowska, a bezpośrednio po niej rada ministrów.

Na placu Weneckim, skąpanym w świetle reflektorów i udekorowanym sztandarami, zgromadziło się paręset tysięcy publiczności oraz cały garnizon wojskowy Rzymu w pełnym rynsztunku wojennym z chorągwiami.

Posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej trwało zaledwie 10 minut, a posiedzenie rady ministrów 3 minuty.

O godz. 22 m. 15 ministrowie ukazują się w oknach. Orkiestry grają bez przerwy marsze wojskowe. Ludność wywołuje Mussoliniego, rzucając w górę czapki i powiewając chorągiewkami.

O godz. 22 min. 33 ukazuje się na balkonie pałacu Weneckiego przy dźwiękach fanfar Mussoliniego.

Wicesekretarz partji woła: Pozdrowienie dla Duce. Okrzyk ten powtarzają setki tysięcy piersi. Po burzliwej owacji, która trwała przez parę minut, Mussolini wygłasza do tłumu następujące przemówienie: „Oficerowie, podoficerowie, szergowcy wszystkich sił zbrojnych państwa w Afryce i we Włoszech, czarne koszule rewolucji, Włosi i Włoszki, przebywający w ojczyźnie i na świecie słuchajcie.

Na mocy decyzji, które za parę chwil poznacie i które uchwaliła Wielka Rada Faszystowska, dokonywa się wielkie wydarzenie dziejowe. Oto rozstrzygnięte zostały losy Abisynji.

Dziś dnia 9 maja 14-go roku ery faszystowskiej, wszystkie węzły przeciął nasz miecz. Zwycięstwo afrykańskie będzie w dziejach ojczyzny naszej pełne, czyste i całkowite tak, jak o tem śnili i jak tego pragnęli nasi polegli legjoniści. Włochy posiadają wreszcie swoje imperjum (burza oklasków i okrzyków).

Jest to imperjum faszystowskie, ponieważ nosi znamiona woli i potęgi liktorskich znaków rzymskich, ponieważ jest to cel, do którego w ciągu 14 lat budzono i organizowano energję młodych i dzielnych generacyj włoskich.

Jest to imperjum pokoju, ponieważ Włochy chcą pokoju dla siebie i dla wszystkich, ale, jeżeli uciekają się do wojny to czynią wtedy tylko, gdy zmuszone są do tego koniecznościami życia.

Jest to imperjum cywilizacji i ludzkości dla wszystkich ludów Abisynji. Jest bowiem zwyczajem Rzymu, że po zwycięstwie sprzęga ludy zwyciężone ze swojemi losami. Oto jest prawo Włoch, które zamyka jeden okres naszych dziejów i otwiera okres nowy.

Terytorja, które należały do cesarstwa Abisynji, są oddane pod suwerenność pełną i całkowitą królestwa włoskiego.

2) Tytuł cesarza zostaje nadany królowi Włoch dla niego i jego następców.

Oficerowie, podoficerowie, szeregowcy w Afryce i Włoszech, czarne koszule, Włosi i Włoszki, naród stworzył imperjum swoją krwią, a uczyni je płodnem swoją pracą i bronić je będzie przeciw każdemu z bronią w ręku. W poczuciu najwyższej pewności, opartej na sile żelaza i potędze serca wita Rzym po 15-tu wiekach wskrzeszone cesarstwo, ale, czy jesteście imperjum tego godni? (burza okrzyków potwierdzających).

Krzyk ten jest, jak święta przysięga, która obowiązuje was wobec Boga i wobec świata, na życie i na śmierć.

Czarne koszule, lgjoniści, pozdrowinia dla króla".

Mowa Mussoliniego zakończona została długotrwałą i radosną manifestacją wojska i ludności, która z pieśnią na ustach ruszyła pod pałac Kwirynalski, aby pozdrowić króla Włoch i cesarza Abisynji.

Słychać odgłosy salw armatnich.

Do późnej nocy przeciągają ulicami orkiestry wojskowe i faszystowskie oraz olbrzymie pochody ze sztandarami.

DEKRET KRÓLEWSKI

RZYM. Król Wiktor Emanuel 3-ci wydał w dniu 9-go maja r. b. dwa dekrety.

Dekret pierwszy głosi:

Art. 1. Terytorja i ludy, które należały do cesarstwa abisyńskiego, zostają oddane pod suwerenność pełną i całkowitą królestwa włoskiego.

Tytuł cesarza Abisynji zostaje przyjęty dla króla Włoch i jego następców.

Art. 2. Abisynja jest rządzona i reprezentowana przez gubernatora generalnego, który ma tytuł wicekróla, a któremu podlegają gubernatorzy Erytrei i Somali. Gubernatorowi generalnemu, wicekrólowi Abisynji, podlegają wszystkie władze cywilne i wojskowe.

Gubernator generalny, wicekról Abisynji jest mianowany dekretem królewskim na wniosek szefa rządu.

Drugi dekret głosi:

Art. 1. Marszałek Włoch, Piotr Badoglio, Markiz di Sabotino, mianowany jest gubernatorem generalnym Abisynji z tytułem wicekróla z pełnią władzy.

Art. 2. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i zostanie przedstawiony potomności, celem przemianowania go na ustawę.

„Założyciel" Cesarstwa

RZYM. Wielka rada faszystowska uchwaliła jednomyślnie następujący adres:

„Wielka rada faszystowska wyra ża wdzięczność ojczyzny dla Duce, założyciela cesarstwa".

RZYM. Wedle krążących pogłosek, dzień 9 maja ogłoszony zostanie jako święto narodowe".

RZYM. Król nadał gen. Graziani'emu tytuł marszałka włoskiego.

A Haile Selassie jeszcze wierzy

JEROZOLIMA. Cesarz Haile Selassie przyjął dziś dziennikarzy i oświadczył im co następuje: „Naród, który całą swoją nadzieję pokładał w Lidze Narodów, będąc dotychczas jej członkiem, nie chce wierzyć, by Liga Narodów nie żądała satysfakcji od innego członka tejże Ligi, potępionego jako napastnik. Będziemy żądać sprawiedliwości, aby Liga stanęła w obronie państwa słabego przeciw silniejszemu".

Po południu cesarz konferował z wysokim komisarzem sir Arturem Wanchope.

NIE LEKCEWAŻMY drobnych przyjemności

uroczy, orzeźwiający zapach

Mydło przetłuszczone LAWENDA

Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO

ZAPEWNIA NAM DOBRE SAMOPOCZUCIE OD SAMEGO RANA

Warszawa

Lab. Chem. Farm. ul. Chmielna 4

SPÓŁDZIELNIA

Bazar Przemysłu Ludowego

Wilno, Zamkowa 8. Tel. 16-29

Poleca po cenach hurtowych i detalicznych autentyczne WYROBY LUDOWE (ze wszystkich dzielnic Polski)

Rządy włoskie w Addis-Abebie

ADDIS ABEBA. Utrzymanie porządku w mieście zostało powierzone korpusowi karabinierów. Miasto jest podzielone na 4 części, z których każda znajduje się pod kontrolą 70 karabinierów i 30 członków straży granicznej.

Karabinierzy dokonali rewizji w licznych domach, zabierając przedmioty, co do których zachodziło podejrzenie iż zostały zrabowane podczas rozruchów.

W gmachu dawnego ratusza znajduje się komenda karabinierów, której wielu Abisyńczyków przynosi różnego rodzaju broń, strzelby, szable, bagnety, a nawet karabiny maszynowe. Część gmachu zamieniono na areszt, w którym umieszczono Abisyńczyków, oskarżonych o udział w rabunku.

ADDIS ABEBA. Adolfo Alessandrini, nowy wicegubernator włoski Addis Abeby, dzisiaj rano poinformował poselstwo brytyjskie i inne poselstwa, iż są akredytowane u rządu, który już nie egzystuje. Wobec tego mogą być przez władze włoskie traktowani jedynie jako zasługujący na szacunek cudzoziemcy.

Kłopotliwa wizyta

LONDYN. Oficjalnie informują, iż Haile Selassie pozostanie obecnie w Jerozolimie. Należy przypuszczać, iż cesarz abisyński został powiadomiony, że wizyta jego w Londynie byłaby krępującą, dopóki nie zakończy się posiedzenie Rady Ligi Narodów w przyszłym tygodniu.

BOBO Wykwintna konfekcja dziecinna Mickiewicza 29 Wilno

Włosi przywrócili spokój w Addis Abebie

PARYŻ. Wedle ostatnich doniesień z Addis Abeby został tam przywrócony całkowity spokój. Wczoraj wieczorem bandyci abisyńscy, uzbrojeni w karabiny maszynowe, zaatakowali 2 Francuzów, którzy udawali się na stację na dworzec kolejowy. Obaj odnieśli rany.

Wśród cudzoziemców poza Amerykanką panią Standin zginęło kilku kupców ormiańskich. Ze strony abisyńskiej poległo podczas rozruchów około 500 ludzi.

JAN FRLICZKA

Wielka 11 — WILNO — Św. Jańska 6 (Januszek)

Poleca wszelką konfekcję damską oraz galanterję męską

Prosimy zapamiętać adresy: Wielka 11 — S-to Jańska 6.

Przyjezdnym specjalny rabat

NAGRODĘ OTRZYMA KAŻDY

kto nadeśle trafne rozwiązanie

ZSIPŚYW ĘIS KAT ZSILEICŚOP EIBOS KAJ

Za dobre rozwiązanie wyżej wymienionego przysłowia przeznaczyliśmy celem zjednania sobie klienteli następujące nagrody:

1. Nagroda Zł. 100.— gotówką; 2. Maszyna do szycia; 3. Aparat fotograficzny; 4. Kilim; 5. Aparat radjowy; 6—9 nagrody Materjały na ubranie; 10—15 Budziki; 16—30 Zegarki męskie; 31—40 Obrazy olejne; 41—60 Artystyczne rzeźby z drzewa

oraz wielka ilość wartościowych nagród pocieszenia!

Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notarjusza w terminie o którym zawiadomi się pisemnie. Nadsyłający rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Drobna opłata przesyłki nagrody na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przesłać jaknajprędzej załączając ew. znaczek pocztowy na odpowiedź, którą się w każdym wypadku otrzymuje. Adresować:

Dom Wysyłkowy „GLORJA" Kraków Florjańska 42-R.

ZAKŁAD KRAWIECKI W. SZUMAŃSKI

Wilno, Mickiewicza 1, tel. 12 78

poleca: ostatnie nowości na ubrania i palta męskie

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów.

Wykonanie solidne po cenach znacznie zniżonych.

BARDZO TANIE CENY—KTÓRE warto zapamiętać:

Marocaine jedwabne desen. od Zł. 3.90
Mongole w ładne desenie . . 3.40
Wełny sukn. w mod. kolor. szer. 130 c/m. . . 5.20
Wełny kostjum. szer. 140 c/m. . . 6.50
Krepony i kretony w dużym wyborze deseni na suknie i szlafroki od Zł. —.85
Organdi w dużym wyborze rodzai i deseni . . 4.—
Kostjumy wełn. ang. damskie . . 55.—
Płaszcze gumowe damskie . . 12.90
Kurzowce płócienne . . 14.—
Kapelusze słomkowe damskie . . 4.90
Płaszcze gabard. płóc. męskie . . 28.50
Garnitury letnie męskie . . 54.00
Kapelusze do płaszczy i garnit. . . 8.—
Koszule sportowe męskie . . 4.70

polecają

BRACIA JABŁKOWSCY

Demonstracje antypolskie
na uniwersytecie kowieńskim

RYGA. Jak donoszą z Kowna, w ub. niedzielę na uniwersytecie Witolda Wielkiego odbył się wiec studentów Litwinów pod hasłem represji w stosunku do Polaków. Na wiecu przyjęto szereg rezolucyj antypolskich i w ciągu dni następnych trwała ożywiona agitacja za usunięciem polskiej młodzieży akademickiej z uniwersytetu. W gmachach uniwersytetu rozdawano i rozklejano utrzymane w niezwykle ostrym tonie, przepojone skrajnym szowinizmem odezwy, wzywające do czynnego bojkotu Polaków, nie wpuszczania ich na wykłady, a w razie oporu — do usuwania ich przez użycie siły. Odezwa wspomina o rzekomych krzywdach wyrządzanych Litwinom na Wileńszczyźnie i odwołuje się do wszystkich studentów litewskich o współdziałanie w oczyszczeniu uniwersytetu Witolda Wielkiego z elementu polskiego.

Akcja usuwania Polaków z uniwersytetu rozpoczęła się już w poniedziałek rano. W głównym gmachu uniwersytetu do auli na wydziale humanistycznym, gdzie miał się rozpocząć wykład wszedł jeden ze studentów litewskich i wezwał studentów Polaków do opuszczenia auli. Spośród 14 studentów narodowości polskiej część usłuchała wezwania kilku zaś pozostało na miejscach. Zostali oni jednak otoczeni przez tłum Litwinów i wyciągnięci na korytarz gdzie naciskani i popychani doszli do schodów. Zmuszono ich następnie obrzucając obelgami do zejścia na dół i wypchnięto za drzwi wejściowe z pogróżkami, że jeśli studenci polscy odważą się wrócić do uniwersytetu to rozprawa z nimi będzie jeszcze przykrzejsza.

Usunięto również dwóch studentów Polaków z czytelni; jednego studenta z wydziału technicznego i jednego z wydziału medycznego i jednego z wydziału farmaceutycznego.

Studenci wydziału humanistycznego odwołali się do dziekana tego wydziału prof. Krewe Mickiewiczusa zapytując, jak mają postąpić wobec uniemożliwienia im nauki przez studentów Litwinów. Dziekan zalecił studentom polskim złożyć mu opis zajścia z podaniem nazwisk prowodyrów i zapowiedział wdrożenie postępowania dyscyplinarnego.

Rowery różnych firm

maszyny do szycia, patefony, gramofony, instrumenty muzyczne i duży wybór płyt gramofonowych najnowszych szlagierów oraz żarówki

Poleca Firma „TORPEDO"

Wilno, Wileńska 2s

Kuratorjum OS. Wil. podaje wykaz premji 3 proc. premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, zakupionej przez nauczycieli i urzędników na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego a wylosowanych w czasie od września 1935 roku do kwietnia 1936 r. włącznie.

Emisja	Serja	Nr.	Suma
I.	5787	26	500
	5791	12	500
	5804	10	500
	5839	47	500
	5859	26	500
	5880	36	1000
	5891	09	500
	5796	15	2000
	5799	10	2000
	5839	10	2000
	5798	23	300
	5835	38	300
	5852	27	1500
	5872	09	500
	5876	31	300
	5882	39	300
Em. II.	5811	19	5000
	5848	33	500
	5869	36	500
	5849	36	500
	5875	20	1000
	5802	13	5000
	5885	25	1000
	5869	07	500
	5873	26	500
	5796	15	500
	5820	46	500
	5842	36	2000
	5851	02	500
	5893	24	1500

Ogólna kwota wygranych wynosi zł. 33,000 zł.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Dziś dwa przedstawienia o g. 4 pp. i o g. 8,15 wiecz.

Trafika pani generałowej

Ceny propagandowe

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

CIĄGNIENIE IV KLASY 35-EJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Pierwsze ciągnienie.

10.000 zł. 7593.

5.000 zł. 33163 55475 78474 121728.

2.000 zł. 29116 56932 98894 102110 100314 101929 112708 122272 130277 158346 166656 168259 170049 176906.

1.000 zł. 6940 24108 37529 43276 49577 53198 55411 58396 60576 65421 71014 88886 96314 97012 100142 105298 109571 133159 136498 143693 148970 151794 152252 153731 160171 164662 166981 170883 170217 176367 184497 185431 190077.

30.000 zł. 61893

10.000 zł. 46732 62852 80018 98560 145445

5,000 zł. 7794 13417 89967 144191

2.000 zł. 10851 28459 35728 38871 45884 48556 55521 68661 70348 89614 100583 134783 140693 143814 148902 152785 187992.

1.000 zł. 6093 7140 6308 7851 8032 16752 19205 19878 21574 22035 27156 28039 35055 41752 44535 47767 50457 53408 84926 90050 90581 94532 98573 99855 103478 108417 114413 102910 128758 131767 136894 137381 143663 148096 162066 166113 173131 174114 180272.

Teatr Pohulanka

Dziś o g. 4 pp.

„Trafika pani generałowej"

Komedja w 3 aktach Bus Feketego

NA SEZON 1936 rok już nadeszły MOTOCYKLE

światowo znanych marek

„Norton" i „Royal-Enfield"

NA DOGODNYCH WARUNKACH SPŁATY.

Zastępstwo najtrwalszych opon „DUNLOP"

„ESBROCK-MOTOR" ALBERT ETINGIN i S-ka

WILNO, MICKIEWICZA 23, TEL. 18 06.

Plastyczne chmury bez filtru

Osiąga się teraz z łatwością na błonie panchromatycznej, stworzonej po długich pracach przygotowawczych przez Zeiss Ikona

Barwoczułość tej błony jest tak znaczna, że oddaje walory barw aż do zmroku, różniczkując je delikatnie

Błona ta jest praktycznie pozbawiona ziarna

Żądajcie błony Zeiss Ikon i zróbcie wkrótce parę zdjęć krajobrazu z chmurami na niebie

Trzy czynniki zapewniają mistrzowskie zdjęcia: kamera Zeiss Ikon, objektyw Zeissa i błony Zeiss Ikon.

Jeneralna reprezentacja:

Dom Techniczno-Handlowy J. Sagałowicz Warszawa, Moniuszki 2

ROZWIĄZANIE STOWARZYSZEŃ LITEWSKICH.

WILNO. Starosta wileńsko - trocki rozwiązał oddział litewskiego towarzystwa rolniczego we wsi Macki, gm. gierwiackiej i oddziały litewskiego towarzystwa św. Kazimierza we wsi Pomerec, gm. olkienickiej i we wsi Ryndziuny, gm. gierwiackiej, za działalność antypaństwową.

ZAKAZ POBYTU W PASIE GRANICZNYM.

WILNO. Starosta powiatu wileńsko - trockiego zabronił prawa pobytu i zamieszkiwania w pasie granicznym na przeciąg lat 3-ch Wacławowi Bickszy, karanemu przez Sąd Okręgowy w Wilnie, za działalność antypaństwową.

W poniedziałek 11 maja w siódmą bolesną rocznicę śmierci

✝

RESTYTUTA SUMOROKA

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jerzego o godzinie 8 ej rano

O czem zawiadamiają

DZIECI.

NIEDZIELA Dziś 10 Izydora jutro Mamerta

Wschód słońca g. 3.25

Zach. d słońca g. 7.05

Poeróż inspekcyjna Dyrektora Kolei

WILNO. W dniu 8 bm. Dyrektor Kolei Państwowych inż. Kazimierz Falkowski dokonał inspekcyjnego objazdu linji kolejowych Okręgu Dyrekcji Wileńskiej

Pociąg inspekcyjny Pana Dyrektora Kolei, na szlaku Łapy — Wilno tytułem próby przeszedł z szybkością 110 klm. na godzinę.

—::—::—

X-ty Zjazd koleżeński uczniów szkół wileńskich

WILNO. W niedzielę 17 bm. odbędzie się X kolejny zjazd wychowanków szkół średnich wileńskich z okresu przedwojennego. Zjazd tegoroczny o charakterze różniącym się od dotychczasowych zjazdów, poświęcony będzie pamięci Dostojnego Kolegi Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem za spokój duszy Marszałka w kościele akademickim św. Jana o godz. 10 r. (w kaplicy Bożego Ciała), o g. 11,30 odbędzie się w Auli Kolumnowej USB poranek poświęcony wspomnieniom o Marszałku z okresu Jego lat szkolnych, zakończony działem koncertowym. Wobec tego, że Komitet organizacyjny posiada tylko nieznaczną ilość adresów — prosi tą drogą o przybycie wszystkich kolegów wraz z rodzinami na powyższy obchód, niezależnie od otrzymania specjalnego zaproszenia.

—::—::—

Zbiórka na Darodowy 3 Maja trwa

W niedzielę 10 maja, jako w ostatnim dniu zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja, Akademickie Koło PMS z ramienia Polskiej Macierzy Szkolnej przeprowadzi sprzedaż uliczną żetonów.

Dr. Jedwabnik Powrócił. Tel. 178.

Wysokowartościowy PORTLAND **cement „WIEK"**

WAGONOWO I DETALICZNIE poleca firma Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe

M. DEULL S—CY Wilno

Biuro: Jagiellońska 3—6, telefon 8-11

Składy i bocza: Kijowska 8, tel. 999

Mostek... w żołądku!..

Gdy człowiek ma pecha nic mu nie pomoże! Takiemu to i cegła na głowę spadnie, i mimo fortuny co nań czeka, przejdzie taki, nie wiedząc nawet o niej, — i wogóle...

Naprzykład Jan Pupkiewicz (Kalwaryjska 23), jest piekarzem z zawodu, ale co mu z tego, kiedy pechowiec jakich mało!

Udał się onegdaj na spoczynek i — trzebaż coś podobnego! — we śnie połknął swój własny, misternie wykonany „mostek" z 4 zębami!!...

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odstawiono na kurację do szpitala żydowskiego...

Wincuk Markotny.

„Czego tut rozwalił sia"...

Gorąco było, trawka nęciła do spoczynku, nie dziw więc że przechodząc przez ul. Pióromont, zmachany pan Władysław Zieliński (Trwała 2), rozplasował się wygodnie na łączce bezpańskiej przy tej ulicy...

Leży pan Władysław, rozkoszuje się...

W tem zbliżają się do niego dwa jakieś niewyraźne typy, czyli t. zw. popularnie „żłoby", a jeden z nich przemówił do pana Władysława w ten mniej więcej sposób:

— Ej, ty, tam, lachudra, jakim prawam rozwalił sia na naszej łoneczce, iżeli z inszej parafji?... Zjeżdżaj póki nie dali na boki!...

— Taka ona wasza jak moja! — odrzekł obrażony pan Władysław, — Chcem trochi odpocząć, tak oł, położył sia i żadnych komandów słuchać nie benda!...

— Nia bendzisz, mówisz?! — ryknęli oburzeni do głębi „żłoby" i dali mu wspólnemi siłami taki „wycisk", że do biednego pana Władysława trzeba było wezwać Pogotowie, które opatrzyło mu dwie ciężkie rany tłuczone głowy!...

Wincuk Markotny.

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH

POSIEDZENIE SEKCJI UROCZYSTOŚCIOWEJ.

W sobotę odbyło się zebranie członków Sekcji Uroczystości Pogrzebowych „na którem raz jeszcze omówiono szczegółowo wszystkie sprawy, związane z uroczystościami w dniu 11 i 12 maja r. b.

—::—::—

NABOŻEŃSTWO W KENESIE.

WILNO. JE. Hachan karaimski w asyście duchowieństwa odprawi uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w kenesie na Zwierzyńcu (Grodzka 6) dnia 11 b. m. o godz. 8,30 wieczorem i dnia 12 b. m. o godz. 8 zrana.

—::—::—

NABOŻEŃSTWO W MECZECIE.

WILNO. Mufti muzułmanów polskich dr. Szynkiewicz odprawi w meczecie na Łukiszkach uroczyste nabożeństwo żałobne w dniu 11 bm. o godzinie 8,30 i w dniu 12 b. m. o godz. 8-ej rano.

—::—::—

DZIENNIKARZE Z ZAGRANICY.

Na uroczystości wileńskie przybędzie z Warszawy liczne grono dziennikarzy zagranicznych. W dniu 10 b. m. przybywa do Wilna przez zieloną granicę 6 korespondentów zagranicznych w Kownie, w tej liczbie korespondent „Gazety Polskiej" Katelbach.

—::—::—

DELEGACJA ZWIĄZKÓW RYCERSKICH.

WILNO. Z Turki nad Stryjem i ziemi turczańskiej udaje się do Wilna na uroczystości pogrzebowe delegacja potomków szlachty polskiej, zrzeszonych, którzy obecnie w nowozorganizowanych t. zw. związkach rycerskich nawiązują do swych polskich tradycyj, oraz delegacja matek, których synowie polegli w bojach legjonowych.

—::—::—

UDZIAŁ PRACOWNIKÓW BANKÓW POL., GOSP. KRAJ., ROLNEGO i PKO.

WILNO. Przedstawiciele banków publicznych (Banku Polskiego, Gospodarstwa Krajowego, Rolnego i PKO.) biorą udział w uroczystościach pogrzebowych w grupie 5-ej. Zbiórka w parku sportowym im. Gen. Żeligowskiego przed godz. 7-mą.

—::—::—

DO WIADOMOSCI ZWIĄZKOM ZAWODOWYM.

Związki zawodowe, które zgłosiły swój udział w uroczystościach 12-go maja, proszone są o stawienie się na miejsce zbiórki na pl. Marszałka Piłsudskiego (dawniej pl. Łukiski) koło kościoła św. Jakóba, punktualnie o godz. 6-ej rano.

Bliższych szczegółów udziela kierownik 12 grupy (związki zawodowe) Eugenjusz Rakowski, od godz. 9 — 14 i od 16 — 18-ej w centrali związków przy ul. Tatarskiej 5 m. 4, telefon 21-83.

ZBIÓRKA FEDERACJI.

WILNO. Zbiórka pocztów sztandarowych wszystkich związków kombatanckich odbędzie się na pl. Marszałka Piłsudskiego (dawny Łukiski) wzdłuż ul. 3-go Maja, o godz. 6-ej rano dnia 12 maja.

Związki sfederowane ustawią się w zwykłej kolejności. Do odpowiednich związków przyłączą się przyjezdni z całej Rzplitej, należący do odpowiednich związków sfederowanych. Odmarsz z pl. Marszałka Piłsudskiego o godz. 6,40 przez ul. Mickiewicza, Jagiellońską, Zawalną i Rudnicką, z takiem obliczeniem, by o godz. 7,30 kolumna była już przy ul. Ostrobramskiej i Hetmańskiej i ustawiła się w tej samej kolejności, czołem do Ostrej Bramy, wzdłuż prawej strony chodnika ul. Wielkiej od kina „Rewja", wylotu Hetmańskiej, wylotu Niemieckiej, ul. Imbary, wzdłuż dowództwa pierwszej dyw. leg., przy ul. Wielkiej 23.

Związki sfederowane lub poszczególne osoby, które się spóźnią, nie będą dopuszczone do kolumny Federacji. Po wyruszeniu konduktu żałobnego Federacja przyłączy się do pochodu i będzie maszerowała 8-kami, poczem nastąpi defilada przed mauzoleum z Sercem Marszałka i po przejściu przez ul. Subocz, kolumna rozwiąże się. Pożądaną rzeczą byłoby, żeby jaknajwiększa ilość wystąpiła w mundurach lub czarnych ubraniach z krepą na lewem ramieniu. Kierownicy marszu będą mieli opaski biało - czerwone. W czasie zbiórki należy pamiętać, że ulice Trocka i Dominikańska będą zamknięte dla ruchu publicznego i dla przejścia oddziałów sfederowanych. Wychodzenie za kordony nie jest dozwolone. Wszyscy winni się podporządkować dyrektywom kierowników marszu, którymi będą wiceprezes Federacji por. Krukowski, sekretarz płk. Świątopełk-Mirski, prezes ZOR-u wileńskiego mjr. Spaczyński, sekretarz Zw. Rezerwistów ppor. Szelking, adjutant por. Antoniewicz, ponadto z ZOR-u Komański, Weryk i Kondratowicz, a ze Zw. Oficerów w st. spoczynku mjr. Lisowski i mjr. Chatowski, kolumnę Federacji prowadzić będzie prezes Federacyj wileńskich gen. Mikołaj Osikowski.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI BIURA INFORMACYJNEGO.

WILNO. Podsekcja informacyjna Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego podaje do wiadomości, że centralne biuro informacyjne do spraw związanych z uroczystościami 12 maja, uruchomione będzie na dworcu kolejowym w budynku ekspedycji pośpiesznej dworca osobowego.

Do zadań biura należy udzielanie publiczności najbardziej wyczerpujących wiadomości w zakresie programu uroczystości, udziału w nich, wyżywienia, ruchu pociągów i autobusów miejskich, a także zakwaterowania przybywających na uroczystości.

Biuro ma telefony: kierownik biura nr. 23-61, sprawy kwaterunkowe nr. 23-62, informacyjne ogólne nr. 23-64, sprawy wyżywieniowe nr. 23-64. Nadto oddano do użytku publiczności zainstalowane w biurze dwa automaty telefoniczne nr. 23-65 i 23-66.

Biuro rozpoczyna swe czynności w poniedziałek, dnia 11 b. m., od godz. 5-ej rano i czynne będzie do godz. 10-ej rano dnia 13 bm.

—::—::—

TYLKO POSIADACZE KART UCZESTNICTWA UPRAWNIENI SĄ DO OTRZYMANIA KWATER.

WILNO. Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego podaje do wiadomości przybywającym na uroczystości pogrzebowe w dniu 12 maja, że jedynie karta uczestnictwa uprawnia do żądania zakwaterowania. Kwatery przedewszystkiem będą udzielone tym województwom, które nadesłały do podsekcji kwaterunkowej spisy przybywających z podaniem dokładnej ilości osób i rodzaju żądanych pomieszczeń.

—::—::—

BEZ POZWOLENIA SPRZEDAŻ ULICZNA WIDOKÓWEK I PORTRETÓW WZBRONIONA.

WILNO. Starosta grodzki podaje do wiadomości, że sprzedaż po ulicach miasta widokówek, portretów Marszałka, programów uroczystości i t. p. bez pozwolenia Starostwa jest wzbroniona. Reflektanci na sprzedaż uliczną winni zgłosić się w poniedziałek w Starostwie.

SAMOBÓJSTWO PRZY ULICY SADOWEJ.

WILNO. Wczoraj wieczorem przy ulicy Sadowej 6 popełniła samobójstwo 27-letnia Rocha Kwartec. Desperatka powiesiła się w mieszkaniu i nim przybyła pomoc, już nie żyła.

Desperatka cierpiała ostatnio na zaburzenia umysłowe, które zaobserwowano u niej po zachorowaniu na grypę.

—::—::—

MIĘDZY UCZNIAMI.

WILNO. Koło teatru na Pohulance został uderzony trzykrotnie nożem w plecy uczeń Gesel Munwes (Zakretowa 42). Sprawcami poranienia byli rówieśnicy poszwankowanego.

GIMNAZJUM SIÓSTR NIEPOKALANEK

Słonim, Sienkiewicza 26

PRZYJMUJE ZAPISY PRZEZ CAŁY MAJ

Egzamina tylko przed wakacjami."

Nauka 240 zł. rocznie. Tani internat na miejscu.

Ustalenie granicy z Łotwą

BRASŁAW. W dniu 8 b. m. przybyła z Warszawy do Brasławia delegacja polska do Mieszanej Komisji Granicznej Polsko - Łotewskiej, która w roku bieżącym ma zakończyć ostatecznie ustalanie granicy między Polską a Łotwą.

Prace na granicy rozpoczną się w najbliższych dniach.

—::—::—

WYROK W PROCESIE BIERNACKIEGO

LIDA. Wyrok w procesie o wichrzenia i teror ZZZ w Lidzie, kierowane przez leadera związku, Biernackiego zapadnie we wtorek.

Z. Z. Z. wichrzy w cegielniach

WILNO. ZZZ. przystąpił do zdejmowania z pracy robotników podwórcowych w cegielniach w związku z zatargiem na tle zawarcia układu zbiorowego pomiędzy właścicielami cegielń i robotnikami, obejmujący 8 cegielń i około 300 robotników.

—::—::—

Poszukują szczątków zamordowanej Dymitrowiczowej

WILNO. W rejonie portu rzecznego na Łosiówce policja prowadzi dalsze poszukiwania w celu odnalezienia szczątków zamordowanej Dymitrowiczowej. Jak dotychczas natrafiono na miejsce gdzie zakopana została druga noga tragicznie zmarłej i części tułowia.

Spłonęło 30 ha lasu

WILNO. Spaliło się około 30 ha. młodego lasu, należącego do Jana Janczałka, zaśc. Zarzecze, gm. Gierwiackiej. Poszkodowany Janczałek zameldował, że pożar powstał wskutek podpalenia. W toku wszczętych niezwłocznie wywiadów nasunęło się przypuszczenie, że ogień został zaprószony przez pastuchów. Dochodzenie prowadzi się.

—::—::—

Zaginęła uczenica

WILNO. Wyszła do szkoły i więcej nie wróciła 14-letnia uczenica Zofja Bronowska (Żeligowskiego 1).

O zaginięciu powiadomiono policję.

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 9 maja 1936 r.

Ciśnienie średnie: 764.

Temperatura średnia: +15.

Temperatura najwyższa: +19.

Temperatura najniższa: +11.

Opad: —

Wiatr: południowy.

Tendencja: zniżkowa.

Uwagi: chmurno.

PROGNOZA POGODY

Według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie do wieczora, dnia 10 maja 1936 r.:

Naogół jeszcze dość pogodnie, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów w zachodniej połowie kraju.

Ciepło.

Słabe, chwilowo umiarkowane wiatry z południo - wschodu i południa.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA

— **Z Wojew. Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.** W okresie do 15 I kwietnia z terenu województwa nowogródzkiego na rzecz Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego w Warszawie wpłynęło od różnych instytucyj społecznych, związków zawodowych, kolejarzy i wojska ogólna kwota 81.408 złotych.

— **Inspekcja wiceministra skarbu.** Kontynuując swoje podróże inspekcyjne wiceminister skarbu p. Ferdynand Świtalski w dniu 6, 7 i 8 maja przeprowadził inspekcję okręgu Nowogródzkiej Izby Skarbowej.

W dniu 6 maja pan wiceminister zlustrował Urzędy Skarbowe w Słonimie i Baranowiczach, a w dn. 7 maja Urzędy Skarbowe w Lidzie oraz w Szczuczynie, badając zarówno tok prac w urzędach, jak i aktualne zagadnienia gospodarcze terenu.

W dniu 8 maja pan wiceminister odbył z wojewodą nowogródzkim p. Adamem Sokołowskim dłuższą konferencję, poświęconą zagadnieniom gospodarczym województwa.

W tymże dniu pan wiceminister przeprowadził konferencję z naczelnikami wydziałów Izby Skarbowej oraz zastępcą przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Klasyfikacyjnej.

Nadto w dniu 8 maja pan wiceminister zlustrował agendy Wojewódzkiej Komisji Klasyfikacyjnej oraz osobiście skontrolował postęp prac w punkcie poboru dobrowolnych wpłat podatku gruntowego we wsi Kuszelewo powiatu nowogródzkiego.

W podróży inspekcyjnej towarzyszą p. wiceministrowi — p. Adam Guzikowski, naczelnik Wydziału Administracyjnego w departamencie V Ministerstwa Skarbu, oraz dyrektor nowogródzkiej Izby Skarbowej p. Zygmunt Mężyński.

W dniu 8 maja r.b pan. wiceminister Świtalski opuścił Nowogródek, udając się w dalszą podróż.

— **Choroby zakaźne a związki samorządowe.** Związki samorządowe woj. nowogródzkiego rozważają zagadnienie utworzenia specjalnych funduszy dla walki z chorobami zakaźnemi.

Najważniejszym celem tej akcji jest przełamanie obaw ludności kierowania chorych zakaźnych do szpitali w obawie przed kosztami leczenia, do uiszczenia których są pociągane rodziny chorych.

Chory zakaźny skierowany z urzędu przez lekarza do szpitala publicznego leczony jest i będzie bezpłatnie. Koszty leczenia pokrywać będą administrujące funduszem wydziały powiatowe.

KRONIKA KRYMINALNA

— **Tajemne gorzelnictwo.** W pobliżu wsi Dubina Jurzdycka, gm. zabrzeskiej, pow. wołożyńskiego w błotach zostali ujęci na gorącym uczynku pędzenia samogonu Sokołowski Michał, Połoński Józef. Kompletny aparat oraz beczkę zacieru około 80 litrów zakwestjonowano.

— **Samobójstwo.** Dnia 6 maja r.b. Morzak Bazyli, mieszk. wsi Horodeczno, gm. Zabrzezie, pow. wołożyńskiego, strzelając z karabinu usiłował pozbawić życia Marję Kosmaczównę, mieszk. wsi Koszczelicze, gm. Zabrzezie. Po dokonaniu tego, wystrzałem z tegoż karabinu pozbawił siebie życia. Kosmaczównę Marję ranną w szyję odwieziono do szpitala sejmikowego w Wołożynie. Przyczyną desperackiego czynu była odmowa Kosmaczówny wyjścia zamąż za Morzaka.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 5 maja r.b. w czasie pomiaru gruntów, w związku z komasacją wsi Porzeczany, gm. białohrudzkiej, pow. lidzkiego przeprawiało się łodzią przez rzekę Dzitwę ośmiu mężczyzn. Wskutek nadmiernego obciążenia i silnego wiatru, łódź wywróciła się i wszyscy wpadli do wody. Cztery osoby dopłynęły do brzegu, jedną wyratowano, a trzy utonęły. Byli to mieszkańcy wsi Porzeczany: Dziewiaty Piotr, Miśko Józef, Hryckiewicz Konstanty.

— **Odnalezienie zwłok.** Dnia 8 b. m. na torze kolejowym Mijanka — Grynki odnaleziono zwłoki mężczyzny, zabitego prawdopodobnie przez pociąg. Dochodzenie w toku.

— **Pożary.** Dnia 7 maja r.b we wsi Starzynie, pow. stołpeckiego, w zabudowaniach Sacharowa Bolesława wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie budynki, niszcząc zabudowania w 64 gospodarstwach. Przyczyna pożaru nieustalona.

Tegoż dnia we wsi Sołtanowszczyzna, gm. Łań, pow. nieświeskiego wybuchł pożar, który strawił przeszło 50 budynków gospodarskich. W czasie akcji ratunkowej 6 osób odniosło poparzenia. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez dzieci. Straty nie ustalono.

KRONIKA SŁONIMSKA

— **Prace Komitetu Obchodu 12 maja.** Rozplakatowane zostały w mieście i na powiecie odezwy żałobne Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Program obchodu żałobnego ustalony została jak następuje: Dnia 11 maja r.b. godz. 19 — 20 — capstrzyk żałobny orkiestr wojskowych, — bicie w werbel. Dnia 12 maja r.b. godz. 7 — pobudka żałobna, godz. 10 msza żałobna i nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Po nabożeństwie defilada wojska i organizacyj P.W. na ul. Mickiewicza. Na Placu Handlowym zainstalowany będzie głośnik do odbioru audycji żałobnej w ciągu całego dnia. O godzinie 13-ej syreny fabryczne i straży ogniowej zasygnalizują 3 minutową ciszę powszechną. Wszystko ucichnie w hołdzie Wodzowi Narodu, kiedy Serce Jego składane będzie do grobu na cmentarzu Rossa w Wilnie. O godz. 19-ej Akademja żałobna w sali Domu Ludowego, wstęp bezpłatny. Godz. 20.45 bicie w dzwony kościelne, oddanie strzałów armatnich i sygnały syren. Domy balkony i wystawy będą odpowiednio dekorowane wszystko w obwódkach żałobnych.

— **Posiedzenie Zarządu Straży Pożarnej.** Pod przewodnictwem p. Paszkowicza odbyło się posiedzenie Okr. Zarządu Zw. Straży Pożarnych w Słonimie, na którem obecny był p. inps. wojew. Drożdżeński

Tydzień P.M. S. Komitet Tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej w Słonimie urządził w dniu 9 b.m. w klubie Myśliwskim „Czarną Kawę". Dochód przeznaczony będzie na cele Pol. Macierzy Szkolnej.

— **Artyści scen wileńskich.** Dnia 10 maja r.b. w sali Domu Ludowego zespół artystów scen wileńskich odegra arcywesołą komedję p.t. Gałganek". Bilety wcześniej do nabycia w Klubie Myśliwskim.

— **Dzień lasu.** Nadleśnictwo Słonimskie wespół z Dyrektorami zakładów naukowych na terenie Słonima urządzi to „Dzień lasu". W lesie państwowym, o 5 kilometrów od Słonima, przy sprzyjającej pogodzie zebrała się młodzież szkolna w ilości 1.400 uczniów i uczenic na czele ze swymi wychowawcami. Orkiestra wojskowa 79 p. p. przygrywała w czasie zabaw i gier sportowych. Dla dzieci szkół powszechnych organizatorzy „Dnia Lasu" przygotowali bezpłatne śniadanie, dla pozostałej młodzieży była tylko kawa, jedzenie zaś za minimaną opłatą w bufecie doskonale przygotowanym i zaopatrzonym przez „Rodzinę Leśnika". Jedynie młodzież gimnazjum żydowskiego nie korzystała z bufetu „Rodziny Leśnika", gdyż Dyrekcja tegoż gimnazjum sprowadziła swój własny bufet, wyłamując się z ogólnej harmonji święta.

—::—::—

Aparaty fotograficzne — motocykle „Rudge" — „Sunbeam"

Najstarsza firma na kresach **FOTO-SKŁAD** M. Rabinowicz, Wilno, Wielka 8. Tel. 759.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„PAN"

„ZŁOTOWŁOSY BRZDĄC"

Filmy z Shirley Temple okraszone są specyficzną przyprawą naiwności i syntymentu. Czasami cukierkowatość jej obrazów wpada w przesadę, ale bodaj w tem się kryje tajemnica wielkiego powodzenia tej małej artystki.

Scenarjusz „Złotowłosego brzdąca" jest skonstruowany umyślnie z nadmiarem naiwności. Wszystko dzieje się jak w bajce. Szczęście, dobrobyt, radość przychodzi na miejsce smutku, który zresztą nie ma nawet możności zadomowić się koło małej dziewczynki. Shirley Temple inteligentnie wczuwa się w intencje reżysera i daje się krygować na wszelkie możliwe sposoby. Tańczy, śpiewa, dokazuje z podziwu godną swobodą. Szkoda, że teksty polskich tłumaczeń jej piosenek nie udały się p. Szlechterowi i Jerry'emu. Refreny w stylu „siup, panie Malinowski" nie są w stylu obrazu. Pozatem należałoby już skończyć z kopjowaniem białych napisów na białem tle.

Partnerami małej gwiazdy są tym razem Rochelle Hudson i John Boles. Rochelle Hudson jest miła i wdzięczna, choć nieco sztuczna. Pod dobrem kierownictwem może się wyrobić. — John Boles, wiecznie młody i wytworny nie zawodzi ani przez chwilę. Znakomity w roli sztywnego lokaja jest Artur Teacher, znany zresztą odtwórca postaci wytwornych służących.

Dekoracje, tło, rekwizyty dostosowane do fabuły, t. zn. wymuskane i nieskazitelnie piękne, jak nowe niełknięte zabawki.

W dodatku bardzo ciekawy reportaż z wykopalisk w Biskupinie. Co za wdzięczna nauka ta archeologja.

Tad. C.

—::—::—

Trochę to wesołe...

Jakiś pan, z Niemiec, przejazdem zatrzymał się w Wilnie. Ponieważ dużo słyszał o Wilnie, zapragnął poznać wszystkie jego osobliwości. Znalazł sobie rutynowanego przewodnika. Wyruszyli razem na wędrówkę po mieście.

Zachwycali się cudami wnętrza kościoła św. Piotra i Pawła. Podziwiali wspaniałość gotyku kościoła św. Anny. Potem zwiedzili cały szereg innych rzeczy równie godnych oglądania jak i zachwytu.

Zły los spłatał przewodnikowi słośliwego figla, przypuszczam, za to, że zdecydował się na zaprowadzenie, owego Niemca na ulicę Nowogródzką.

Tam nastąpiła tragedja. Nie bądźmy w tem miejscu zanadto wstydliwi, bo to rzecz ludzka. Nasz miły gość zażądał wskazania mu miejsca w którem mógłby się znaleźć w samotności.

Ot i przykrość! Nie tracąc głowy, dzielny przewodnik zawołał dorożkę dzięki której aż na placu Łukiskim życzeniu gościa stało się zadość.

Wyjeżdżając z Wilna z wszystkich doznanych wrażeń, najlepiej zapamiętał przygodę zakończoną trzykilometrową podróżą w dorożce, do placu Łukiskiego.

Trochę się tem dziwił, trochę ramionami ruszał i uśmiechał.

Jak mało potrzeba cudzoziemcowi na to, aby się mógł dziwić.

Byłoby to bardzo wesołe, gdyby nie było smutne.

Alc.

CHODZĘ PO MIEŚCIE

Zdobycze wileńskiego śródmieścia...

W związku z uporządkowaniem miasta przed uroczystościami żałobnemi zyskał na wyglądzie nie tylko sam cmentarz Rossa i jego ulice dojazdowe, lecz również i śródmieście wileńskie, zwłaszcza ulice, położone na trasie pochodu.

Przyjrzyjmy się więc pobieżnie ostatnim zdobyczom śródmieścia.

TUJE PRZY DZWONNICY ŚW. JAŃSKIEJ.

U stóp wspaniałej dzwonnicy kościoła św. Jana, na lewo od głównej bramy Uniwersytetu, zasadzono również na trawniku trzy tuje dla ozdoby.

PRZEJŚCIA ASFALTOWANE.

W okolicach Ostrej Bramy urządzono dwa asfaltowane przejścia przez jezdnię u wylotów na ul. Ostrobramską ulic Hetmańskiej i Subocz.

PRZEBRUKOWANIE JEZDNI I PLACÓW.

Cenną również zdobycz dla śródmieścia wileńskiego stanowi, poza masowem odświeżeniem kamienic, przebrukowanie jezdni na trasie pochodu, a więc na ulicach Wileńskiej, Ostrobramskiej, na części ul. Wielkiej, nie posiadającej gładkiej jezdni, oraz odcinka Mickiewiczowskiej, tembardziej, że przy tej sposobności przebrukowano również plac Katedralny i placyki przed kościołem Św. Kazimierza i Ostrą Bramą.

REMONT RATUSZA.

Przy sposobności porządków ruszyły z miejsca i takie sprawy, o realizację których apelowaliśmy bez skutku od lat kilku.

A więc zabytkowy, lecz straszliwie zaniedbany dawny Ratusz miejski doczekał się nareszcie zewnętrznego remontu.

Naprawiono i zatynkowano różne wyłomy i uszkodzenia w ścianach gmachu i kolumnadzie frontowej, oraz pomalowano budowlę od dołu.

To pasmo, nierówne! — nowej farby od dołu, wygląda bardzo brzydko w zestawieniu z górną częścią ścian, okrytych ciemną i brudnawą starą farbą!..

Należy bezwzględnie doprowadzić odświeżanie ścian do końca, pod sam dach, jeśli się pragnie uzyskać pozytywny efekt wzrokowy z dokonanego remontu.

PRZEJŚCIA PRZEZ PLAC KATEDRALNY.

Również kwestja poszerzenia przejść dla pieszych na placu Katedralnym doczekała nareszcie swej realizacji! Niestety, narazie tylko częściowej, ponieważ od strony Województwa prac tych nie zdążono wykonać!

Miejmy nadzieję, że zostaną one wykonane po uroczystościach...

„Przechodzień".

Kiepura na indeksie żydowskim

Powszechne zdziwienie wywołało nagłe zdjęcie z ekranu kina „PAN" dobrego filmu Kiepury p.t. „Kocham wszystkie kobiety". Zaledwie trzy dni wyświetlano obraz i niespodziewanie zastąpiono go innym.

Okazuje się, że pozostaje to w związku z żydowską antyhilterowską akcją bojkotową.

Oficjalnie komitet antyhitlerowski nie istnieje, bojkotu więc niby nikt nie bierze na swoją odpowiedzialność. Niemniej jednak przed kinem „Pan" gromadziły się grupy wyrostków żydowskich, natarczywie uświadamiających przechodniów, że „to film niemiecki" i iść do kina niewolno.

Zapewne pod adresem właściciela kina padły słowa i groźby bardziej zdecydowane — wszystko to jednak zakonspirowane i ostatecznie dla samej sprawy nieważne.

Nas obchodzi inna strona sprawy: czy możliwe jest, by publiczność polska mogła zobaczyć i usłyszeć Kiepurę w dobrym filmie europejskim?

Ponoć te same tajemnicze sfery, które kierują akcją przeciwniemiecką, zalecają gorąco amerykański film Kiepury, podkreślając, że cenią wielkiego śpiewaka i bynajmniej nie spowodu jego osoby krzywo patrzą na film, wyprodukowany w Wiedniu. Tego nikomu nie trzeba tłumaczyć. Raczej pan z angielskiemi wąsikami jest przyczyną, że na afiszach filmu „Kocham wszystkie kobiety" namalowano w nocy czarne swastyki.

Podziwiać tylko należy węch speców od hitleryzmu. Film nakręcono w Wiedniu z wiedeńskimi aktorami, czeskim reżyserem i wiedeńską muzyką. Ale wytwórnia „Cine-Aliance" ma kontakty z niemieckiemi sferami filmowemi.

Tak czy inaczej publiczność polska ma pewne prawo do żądania, by jej pokazano dobre filmy zagraniczne bez jakichś ograniczeń.

Tad. C.

OGRÓD ZOOLOGICZNY W WILNIE

Z chwilą, gdy pertraktacje między Zarządem Miejskim a T-wem Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego o teren dla przyszłego Ogrodu zostały ukończone w ten sposób, że T-wo otrzymało w dzierżawę od miasta na dogodnych warunkach zadrzewiony teren pomiędzy ulicami Sióstr Miłosierdzia i Polową, przystąpiono dn. 21 marca b. r. do robót ziemnych na nowym terenie.

Z małemi przerwami roboty trwają w dalszym ciągu i posuwają się w dość żwawem tempie. Już od godz. 7 rano codziennie staje do pracy czterdziestu robotników.

Nowy teren zajmuje przestrzeń wynoszącą około 5 hektarów.

Gdy podjeżdżamy z dyr. Dmochowskim piaszczystą niezabrukowaną uliczką do miejsca robót, właśnie robotnicy dopiero co ukończyli swą dzienną pracę. Na skraju lasu spotyka nas prof. J. Świderski, twórca planu nowego zwierzyńca i jednocześnie niestrudzony kierownik robót na nowym terenie. Usypaną szeroką ścieżką o niezbyt stromej pochyłości posuwamy się wgłąb lasu. Nad nami szumią konary stuletnich sosen. Jest tu 760 drzew. — Wszystkie inwentaryzowane. Na każdem z nich wybito numer kolejny. Roboty prowadzone są w ten sposób, by wszystkie drzewa ocalały.

Dwie kondygnacje dróg dla publiczności prowadzone są serpentyną bądź sposobem wykopów, bądź nasypów. W niektórych miejscach będą rzucone mostki.

Teren przepiękny. Dyr. Dmochowski nie bez odcienia dumy powiada, że będzie to jeden z najpiękniejszych terenów dla ogrodu zoologicznego.

Profesor Świderski wskazuje mi na większą dolinę wśród pagórków.

— Tu będzie — powiada — staw dla łabędzi, żórawi i bocianów. Dalej — mniejsza sadzawka dla czapli. Tam, widzi pan, na tych najwyższych zboczach będą umieszczone drobne zwierzęta — gryzonie. Na tym oto większym terenie umieścimy jelenie i sarny. Tutaj wdole będą ptaki niedrapieżne. Tu zaś urządzimy wolierę dla orłów...

I tak dalej. Z przejęciem się, z widocznem umiłowaniem sprawy, moi uprzejmi rozmówcy wskazują mi każdy zakątek, mający już zgóry określone przeznaczenie. Wszystko już obmyślane. Wszystko jest rozplanowane.

P. Świderski powiada:

— W rozlokowaniu urządzeń dla zwierząt i w budowie poszczególnych pomieszczeń kierowałem się zasadami, by były uwzględnione indywidualne wymagania zwierząt, by została zapewniona zwierzętom możliwie największa swoboda, oraz troską, o zachowanie terenu w możliwie niezmienionej postaci. Mając powyższe na uwadze, rozplanowałem tak stoiska dla zwierząt, by miejsca nasłonecznione obficie, a więc stoki południowe dostały się zwierzętom, które lubią słońce, zaś inne stoki zwierzętom, lubiącym cień. By zapewnić zwierzętom możliwie jaknajwięcej swobody, projektuję, zwłaszcza dla ssaków, wolne wybiegi. Uniknie się w ten sposób również przykrego dla ludzi widoku, jaki przedstawiają zwierzęta zamknięte w klatkach.

Posuwamy się wyżej. Przed nami roztacza się widok na ulicę Polową i Złoty Róg usiane małemi domkami. — Wchodzimy na najwyższy punkt terenu. Stąd widzimy rozległą panoramę, która sięga aż po Werki, Kalwarję, wiewo zaś widnieje miasto z wystrzelającemi spośród masywów kamienic wieżycami kościołów. Bezwątpienia przyszły Ogród Zoologiczny daleki od szumu i gwaru miejskiego, poza swem zadaniem naukowem, będzie chętnie uczęszczanem przez Wilnian miejscem spacerów.

Zapytuję dyr. Dmochowskiego o sprawy finansowe przedsięwzięcia.

— Zwróciliśmy się — powiada — do Funduszu Pracy z prośbą o zapomogę, względnie pożyczkę 12.000 zł., z których 6.000 potrzebujemy na robociznę, drugie zaś 6.000 na materjały. Spodziewamy się również otrzymać od Ministerstwa Komunikacji stare żelazo, które przekujemy na niezbędne dla nas części urządzenia. Chcemy urządzić Ogród Zoologiczny tak, jak urządziliśmy w swoim czasie Pracownię Przyrodniczą i Ogród Botaniczny przy niej, t. j. prawie z niczego. Nie chcemy obciążać ani Skarbu Państwa, ani miasta. Dojdziemy do swego celu powoli, stopniowo, operując małemi środkami. Dużo pewnie ludzi pamięta, co to były za brudy i źródła zarazy w dawn. d. Karasika przy zbiegu ul. Zawalnej i M. Pohulanki. Dziś mamy tam piękny ogród botaniczny. Tak samo i ze zbiorami przyrodniczemi. Spoczątku nie mieliśmy niczego, obecnie — posiadamy jeden z najpiękniejszych i najbogatszych muzeów szkolnych przyrodniczo - pedagogicznych.

— Kiedy można się spodziewać otwarcia nowego Ogrodu Zoologicznego?

— Jeżeli otrzymamy niezbędne pieniądze w tym roku, to niewykluczoną jest możliwość ukończenia robót do zimy.

Posuwając się dalej, napotykamy wykopany jakiś nieduży wąwóz — kurytarz. Zabiera głos p. Świderski.

— To będzie schron dla jelenia — powiada. — Ściany schronu będą umocnione pionowemi belkami. Strop będzie również z drzewa o nieznacznem nachyleniu, zasypany ziemią i zadarniony. Do schronu prowadzić będzie dróżka, która, w miarę zbliżenia się do schronu, przechodzić będzie w rów, który pan tu widzi. Dojście do schronu zamaskowane zostanie drzewkami.

Pozatem zamierzone jest dosadzenie wogóle krzewów i drzew w ten sposób jednak, by krajobraz nie robił wrażenia sztucznie stworzonego.

Żegnając moich przewodników po terenie przyszłego Ogrodu Zoologicznego, szczerze życzyłem im powodzenia. Wracając do miasta, miałem w duszy to uczucie optymizmu, jakie zwykło nawiedzać nas, gdy się spotkamy z ludźmi oddanemi bezinteresownie jakiejś pracy pożytecznej, pracy, mającej doniosłe znaczenie nie tylko na dzisiaj, lecz i dla przyszłych pokoleń...

Iks.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

TABELA NIEOFICJALNA

W trzecim dniu ciągnienia 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej I emisji padły wygrane na następujące numery:

Po zł. 1.000

Nr. 17. — Serje: 2255 2712 2337 3069 4619 6015 7557 91225 10369 12713 14167 15346 16099 18318 19635.

Nr. 22. — Serje:— 1725 8416 9240 9984 11580 17163 12322 14081 16672 17397 18783 20210 21624 22941 22558.

Nr. 24. — Serje: —2267 2685 3730 3024 4486 5258 6449 9038 10991 12664 13565 14672 19349 22647 22602.

Nr. 30. — Serje:— 1248 5347 6634 6224 7419 7986 8214 10263 11320 16647 17124 18926 20563 20585 22501.

Po 5.00 zł.

Nr. 4. — Serje: 90 1696 1382 1786 1353 1466 2628 3177 3734 4342 4713 4148 4775 4241 4369 5407 5057 6591 6814 6409 6493 7898 7571 8424 8899 8413 9426 9774 10638 10263 10152 10236 10321 10108 10437 11970 11574 12488 12564 12671 13200 13220 14899 14345 14699 15186 15612 15662 15554 15522 16388 16998 16211 17251 17995 17527 17391 18260 18874 18164 19323 19055 20413 21945 21841 21211 21100 21683 22144 22260.

Nr. 7. — Serje:— 2829 3101 4712 4544 6918 6541 6224 6114 6307 7646 7028 7276 8559 8200 9187 9576 10083 10846 11949 12810 13403 14875 14847 14561 16908 18449 19726 19229 20035 20860 20427 20961 21762 21666 22267.

Nr. 9. — Serje:— 2987 3131 4290 4841 5397 5214 6057 6207 6683 6503 7469 8820 9194 9129 9490 10157 11400 12233 13164 13062 13551 14292 15060 15233 15940 16324 16183 16453 17580 18331 18614 19922 19284 21875 22304.

Nr. 13. — Serje: 10 84 2194 2449 3390 3701 3235 4321 6212 7161 8396 9415 9899 10279 10068 11184 12822 12095 13198 14186 14778 16550 16433 16209 16056 18471 18745 18168 19917 19863 19486 19601 20848 20600 21558.

Nr. 18. — Serje: 240 987 2823 2728 2090 3953 3397 4118 4191 20796 4275 6322 6220 7472 7729 8198 8548 10692 11617 11971 12649 12881 12512 12587 13927 14284 14053 17849 18808 18921 18937 19179 19615 19577 21715.

Nr. 26. — Serje: — 941 2944 3778 5007 5955 6397 7931 8648 8906 8884 8845 8084 10471 10529 10602 11499 13404 13445 13960 14202 14407 15403 15332 17260 17508 17601 17262 20114 20083 2053 20464 20396 21322 22527 22623.

Nr. 31. — Serje: 665 589 1549 2210 3148 4604 5166 6099 6041 6551 7233 7628 9899 10756 11422 11434 12909 15878 15110 15714 15372 15132 16128 17268 17855 18694 18037 18011 19632 20429 20919 20562 21976 22319 22609.

Nr. 41. — Serje: 18 580 1499 1738 1167 2433 3483 3001 4837 2517 4130 5806 5336 5871 6844 7903 8461 8382 9423 9966 10399 11865 11379 12151 12300 13166 15938 15517 17268 17365 19951 19689 19022 20530 21178.

Nr. 43. — Serje: 230 846 1190 4345 4715 4611 4534 4252 5085 5661 5689 6221 7614 7152 10123 10048 11090 11992 12678 12585 12508 12321 13031 13340 13905 15076 15762 17407 18291 18954 19191 21766 21777 21509 22142.

Nr. 48. — Serje: — 700 1208 1616 2757 4725 4528 6496 6896 6615 7955 8150 9986 9079 9604 10432 10555 11875 14652 15678 16698 16045 17207 17090 18533 18992 19167 20600 20929 20741 20661 21560 21585 22246 22303 22969.

W terenie i na torach

Boks na świeżem powietrzu

Wielkie propagandowe zawody

Śmigły — Reprezentacja 1 p. p. Leg.

Sekcja bokserska WKS Śmigły dążąc do większego spopularyzowania boksu na terenie Wilna i chcąc dać możność obserwacji meczu jaknajszerszym masom społeczeństwa wileńskiego — organizuje w niedzielę 10 b.m. zawody pomiędzy najlepszymi zawodnikami Śmigłego a reprezentacją 1 p. p. Leg.

Zawody powyższe odbędą się na stadjonie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej. Czyli boks na świeżem powietrzu.

Przechodząc do omówienia samych zawodów scharakteryzujmy sylwetki poszczególnych pięściarzy biorących udział w tej ciekawej imprezie.

Zacznijmy zatem od nieznanego przeciwnika, jakim jest reprezentacja 1 p. p. Leg. Już w wadze muszej wystąpi Szymonis, jako dość utalentowany zawodnik WKS Śmigły. Nazwisko Szymonisa może jest mniej znane, ale zato mistrza pierwszego kroku Kuleszę znają wszyscy kibice. Kulesza wystąpi w wadze koguciej. W piórkowej zadebiutuje dobrze zapowiadający się zawodnik z Legji warszawskiej. W lekkiej sygnalizują organizatorzy Zaczkiewicza, posiadającego silne uderzenia i niewyczerpany „gaz". Mniej może znanym jest Szamlewski w wadze półśredniej. W średniej honoru barw pułku bronić będzie Rewieński— repr. zawodnik o mistrz. Garnizonu. W półciężkiej ujrzymy Łozickiego, reprezentanta szkoły podoficerskiej. Tak wygląda skład 1 p. p. Leg. O Śmigłym można pisać mniej, ponieważ już same nazwiska określają dosadnie wartość poszczególnego zawodnika. Do nazwisk więc dodajmy jedynie tytuły. Waga musza — Dębski — mistrz I-go roku, kog. Bagiński — reprezentant Wilna na mistrzostwach Polski, Piórkowa Nowicki — pechowy zawodnik jeżeli chodzi o orzeczenia sędziów, a mimo to reprezentant Wilna. Lekka: Dębski II — mistrz I-go kroku. Półśrednia: tu wystarczy jedno słowo Ta-ran-czew-ski. W średniej wystąpi Wildo. W półciężkiej odporny Mazulis. Początek zawodów o godz. 16-ej. Wstęp 20 groszy. Panie, służba czynna i dzieci bezpłatnie.

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA KOBIECYCH ZAWODÓW STRZELECKICH

Wyniki pierwszego dnia kobiecych zawodów strzeleckich przedstawiają się następująco:

W strzelaniu z pistoletu dowolnego w pierwszej grupie z odległości 50 mtr. zwyciężyła Radomska (kob. kl. strzel Toruń) uzyskując 233 pkt. na 300 możliwych

2) Donderowa (KKS Warszawa) — 210 pkt.

3) Jurkowa (Zw. Str. Kraków) — 208 pkt.

Zespołowo pierwsze miejsce zajęła reprezentacja kobiecego klubu strzeleckiego uzyskując 962 punkty, przed reprezentacją harc. klubu strzel. — łuczniczego — 703 pkt, i reprezentacją KPW — 530 pkt

—::—::—

ELIMINACYJNY BIEG MARATOŃCZYKÓW

W dniu 17 b.m. na szosie bielańskiej odbędzie się bieg na dystansie 35 klm.

Bieg ten będzie mieć charakter eliminacyjny, w którym znany maratończyk lwowski Garncarz wykaże swoje możliwości, jako kandydat olimpijski.

—::—::—

PRZESUNIĘTE TERMINY MECZÓW LIGOWYCH

Zarząd Ligi PZPN zmienił terminy wyznaczonych meczów piłkarskich o mistrzostwo Ligi. Następujące spotkania wyznaczone na 24 b.m. przeniesione zostały na 21 czerwca o godz. 17.30:

Mecze wyznaczone na 6 sierpnia przełożone zostały na 18 październik a o godz. 14-ej a mianowicie:

Legja — Śląsk, Wisła — Dąb, Warta — Warszawianka, ŁKS — Pogoń i Ruch — Garbarnia.

Mecze wyznaczone na 14 września przeniesione zostały na 5 lipca godz. 17.30:

Warszwianka — ŁKS, Garbarnia — Warta, Pogoń — Ruch, Śląsk — Wisła, i Dąb — Legja.

POLSKA — WĘGRY 1:1.

BUDAPESZT. — Przy pięknej pogodzie rozpoczął się w piątek mecz tenisowy Polska — Węgry.

W pierwszem spotkaniu Szigeti pokonał Hebdę w stosunku 9:7, 6:1, 1:6, 6:4. Obaj tenisiści byli w dobrej formie, Hebda lepszy, niż podczas swej zeszłorocznej bytności na Węgrzech. Polak grał jednak zbyt ostrożnie, rzadko podchodził do siatki, a jego piłki skracane, były zbyt słabe.

W drugim meczu Tłoczyński pokonał Gabory'ego w stosunku 6:4, 6:2, 6:4. Polak grał doskonale pod względem taktycznym, zadziwiał pewnością i siłą piłek oraz dobrą grą przy siatce.

—::—::—

TRENING CHELSEA PRZED WYJAZDEM DO POLSKI

LONDYN. Na boisku Chelsea w Stamford Bridge odbył się specjalny trening drużyny, która wkrótce grać będzie dwa mecze w Polsce.

Trener Whitley pouczył graczy, jak mają grać na kontynencie i zalecił w pierwszym rzędzie nienapadanie na bramkarzy. Chelsea ma wykazać przedewszystkiem swą wysoką klasę techniczną, co jest życzeniem związku angielskiego, który przykłada ogromne znaczenie do prestiżu piłkarstwa angielskiego na kontynencie.

Kierownikiem Chelsea będzie słynny menager angielski Knighton. Ekspedycja Chelsea składać się będzie z 21 osób, w tem 12 graczy. Drużyna ta kosztowała zarząd klubu Chelsea ponad 50.000 funtów.

Liga—Reprezentacja Wilna

WILNO. — Duże zainteresowanie w Wilnie wywołał mecz piłkarski Liga A — reprezentacja Wilna, który odbędzie się 24 b.m.

Już obecnie czynione są w Wilnie przygotowania organizacyjne. Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo, kapitan sportowy Wil. OZPN, p. Gąsiorek zestawi dwa teamy, które w dn. 14 b.m. rozegrają zawody eliminacyjnej, poczem ustalony będzie skład Wilna. Dziś jednak wiadomo, że reprezentacja wileńska oprze się na szkielecie drużyny WKS Smigły, która rok rocznie daje reprezentacji Wilna najwięcej zawodników.

Jako przedmecz skotkania Wilno — Liga A odbędzie się mecz jurjonów pomiędzy kombinowaną społem ŻAKS — Makabi, a zespołem WKS — Smigły. Mecz będzie przeglądem młodych piłkarzy wileńskich.

Dziś, w niedzielę

W WILNIE. Bokserskie zawody propagandowe na świeżem powietrzu na stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego, przy ul. Werkowskiej. Początek o godz. 16-ej

Mecz piłkarski Ognisko — ŻAKS.

W WARSZAWIE na stadjonie Wojska Polskiego o godz. 16-ej mecz ligowy Legja — Ruch.

Na stadjonie W. P. o 10 zawody lekkoatletyczne Legji.

Na strzelnicach przy ul. Zielenieckiej i w Ogrodzie Saskim zakończenie centr. kobiecych zawodów strzeleckich. Rozdanie nagród o godz. 16 w Kasynie Garnizonowem.

Na Wiśle nastąpi otwarcie sezonu wioślarskiego. O godz. 12 podniesienie bander, o 13 defilada Łodzi.

O godz. 8.30 z przed gmachu teatru Ateneum nastąpi start biegu kolarskiego na 35 klm., o 10 robotniczy turniej gier sportowych.

Na stadjonie miejskim na Grochowie odbędą się wielkie zawody sportowe, organizowane przez młodzież pracującą. W programie czwórmecz piłki nożnej, gry sportowe, lekkoatletyka, zawody kolarskie. W zawodach wezmą udział reprezentacje Warszawy i szeregu miast okolicznych.

W ŁODZI mecz ligowy ŁKS — Garbarnia i ogólnopolski kolarski mecz naprzełaj.

W KRAKOWIE mecz ligowy Wisła Warta i zawody strzeleckie.

W POZNANIU mistrzostwa kolarskie na torze i otwarcie sezonu kajakowego.

W KATOWICACH mecz ligowy Dąb — Warszawianka.

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH mecz ligowy Śląsk — Pogoń.

⁂

We wszystkich ośrodkach wioślarskich uroczyste otwarcie sezonu.

ZAGRANICĄ

W BUDAPESZCIE zakończenie meczu ping - pingowego Polska — Węgry i mecz koszykówki pomiędzy AZS — Warszawa a reprezentacją akadem. Węgier.

W WIEDNIU zakończenie zawodów tenisowych z udziałem Jędrzejowskiej.

W BERLINIE mecz warszawskich pływaków i z reprezentacją akademicką Berlina.

W GENEWIE zakończenie turnieju koszykówki z udziałem Polaków.

W SCHEVENINGEN mecz o puhar Davisa Holandja — Francja.

W BUDAPESZCIE — mecz piłkarski Węgry — Włochy.

W BRUKSELI mecz piłkarski Belgja — Anglja.

U nas i gdzieindziej

KRÓLEWIEC. Kowienski „Dzień Polski" donosi, że w biegu naprzełaj, zorganizowanym w ponieweżu na Litwie zwycięstwo odniósł polski biegacz Antoni Namowicz, członek Polskiego Klubu Sportowego Sparta. Dystans biegu, który wynosił ok. 2½ km. został przez Namowicza przebyty w ciągu 8:45,9 sek. Drugie miejsce zajął Litwin Bajrunas w czasie 9:02,5.

Trasa biegu była dość ciężka i prowadziła częściowo przez pola częściowo przez las. Zawodnicy musieli przebyć 6 rowów i płot kolczasty.

⁂

BUDAPESZT. Treningiem olimpijskich bokserów węgierskich kieruje od paru tygodni amerykanin Klaus Steve.

⁂

LONDYN. Rozegrany w Londynie międzypaństwowy mecz bokserski amatorów Anglji i Stanów Zjednoczonych o „Złotą rękawicę" zakończył się zwycięstwem Anglji 7:4.

SŁOŃCE nie szkodzi CERZE
o ile Pani będzie zabezpieczała ją przed nadmierną opalenizną i piegami, stosując przy pierwszych blaskach wiosennego słońca usuwający piegi

KREM PRECIOSA PERFECTION

Debaty

W tej rubryce zamieszczamy najcelniejsze względnie najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z któremi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszemi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„GAZETA POLSKA"

Przepisy dewizowe

Przepisy dewizowe są zasłoną ustanowioną pomiędzy gospodarką światową i polską. Pocóż stawia się tę zasłonę? Czemu nie wzniesiono jej wcześniej, skoro jest potrzebna? Co dawała krajowi swoboda obrotów kapitałowych z zagranicą? Co daje ograniczenie tych obrotów?

Na to pytanie próbuje sobie dziś odpowiedzieć niejeden poważnie myślący człowiek. Dla niego przeznaczony jest ten wywód. Wywód, który może być mylny, jak każdy sąd ludzki, ale nie ma nic innego na celu poza szukaniem prawdziwego sensu rzeczy.

Szukajmy go więc.

Pierwsze pytanie, narzucając się z całą siłą, brzmi — czemu przez lat dziesięć bezmała — bo dziesięć lat minie niedługo od chwili ustabilizowania złotego. — Polska nie wprowadzała przepisów dewizowych? Czemu kolejne rządy trzymały się konsekwentnie zasady swobody obrotów kapitałowych z zagranicą? Co to dawało gospodarce polskiej?

Swoboda obrotów kapitałowych z zagranicą nie jest rzeczą dla rządzących wygodną. Żadna bowiem kontrola wygodna nie jest. A właśnie swoboda obrotów kapitałowych jest bezustanną kontrolą celowości gospodarki wewnętrznej. Kontrolą zaopatrzoną w dość szybkie, a bardzo bolesne sankcje. I to właśnie był ów cenny wkład, jaki przyniosła Polsce w ciągu ubiegłych lat dziesięciu polityka finansowa wszystkich Rządów Marszałka Piłsudskiego, oparta na zasadzie swobody obrotów kapitałowych. Gdyż ta kontrola oraz automatyczne jej sankcje, — nie pozwalały kierownikom państwowej polityki gospodarczej robić zbyt wielkich błędów. Każdy bowiem błąd, każdy tolerowany w gospodarstwie narodowem przerost wywoływał nieprzyjemne objawy — w skarbcach Banku Polskiego.

Fizjologowie tłumaczą, iż zbawiennym sensem bólu jest fakt, że ból alarmuje o niedomaganiu zjawiającem się w organizmie. Rzekomo wyginęlibyśmy, gdyby ród człowieczy nie posiadał zdolności odczuwania bólu, gdyby nie był przezeń zmuszony do bezustannej czujności. Tak samo organizm gospodarczy był zmuszony do czujności przez odpływ kruszcu z kas Banku Polskiego. Był to też sygnał alarmowy. Niedoskonały, odzywający się często z opóźnieniem, niekiedy bez powodu— ale jednak w zasadzie dzwoniący w porę na alarm. Złe szafowanie budżetem zbyt wysoki poziom cen, przeciążenie rynku kredytowego, zachwianie zaufania — wszystko to, przy swobodzie obrotów kapitałowych, było sygnalizowane, jako błąd, przez odpływy kruszcu. Oczywiście na ruchach kruszcu odbijały się nieraz także i powstające zewnątrz, poza Polską, zaburzenia. Natomiast zawsze odbić się musiały własne braki i błędy. I to był sens istotny trwania przy zasadzie swobody obrotów kapitałowych.

Jakże działał ten mechanizm?

Przy stałości waluty oraz swobodzie przywozu i wywozu kruszcu kraj must dość szybko przystosowywać swój poziom cen do poziomu cen światowych. Jeśli więc przez usztywnienie któregokolwiek z ważnych elementów gospodarki (np. wysokości budżetu, wysokości podatków, ceny kredytu, błędności inwestycji lub utwalenie wadliwego podziału dochodu narodowego) — dany kraj uniemożliwia obniżkę kosztów własnej produkcji do poziomu światowego — wówczas rentowność gospodarki w tym kraju spada, wywóz, bez sztucznych nakładów, staje się deficytowy, saldo wymiany kapitałów z zagranicą staje się ujemne. Staje się ujemne, gdyż stare długi trzeba płacić, a nowe kapitały nie wpływają do kraju o drogiej i nierentownej gospodarce. Towary zaś produkowane w kraju wysokich kosztów można sprzedawać po świecie tylko ściągając na ich premjowanie podatki od własnych obywateli, tem samem podnosząc dalej koszty produkcji. Odpływ kruszcu ze skarbców Banku Emisyjnego jest ujawnieniem tego ujemnego salda. I dlatego odpływ kruszcu sygnalizuje konieczność przystosowania kosztów produkcji własnej do kosztów produkcji światowej. A zarazem odpływ taki grozi, że jeżeli przystosowania nie będzie, wówczas nastąpi ono automatycznie... przez załamanie waluty.

Istnienie więc swobody obrotów kapitałowych ze światem zmusza w zasadzie dane gospodarstwo narodowe, aby stosowało się do zmian zachodzących w gospodarstwie światowem, aby maszerowało z niem „w nogę", uczestnicząc razem z resztą świata w jego klęskach, zwycięstwach i rozwoju.

Dla krajów, które nie są w stanie żyć długo w odosobnieniu, krajów nie posiadających wystarczająco szerokiej bazy surowcowej dla prowadzenia gospodarki zamkniętej o dostatecznym poziomie technicznym, dla krajów pozbawionych podstawowych surowców, jak żelazo, miedź, nikiel, aluminjum, kauczuk, buksyt — związek z gospodarką światową jest musem. Dlatego w Polsce swoboda obrotów kapitałowych ze światem, nakazująca spoglądać codzień w oczy rzeczywistości, nie pozwalająca pogrążyć się w marzeniach, kontrolująca jakoś naszego gospodarstwa w stosunku do gospodarstwa światowego — była cenna.

Tak wygląda mechanizm swobodnych obrotów kapitałowych w uproszczonym schemacie. Shemat ten został w latach ostatnich poważnie „uszkodzony" wskutek zahamowania działania tego mechanizmu przez wiele krajów. I aczkolwiek po dziś dzień znaczna większość świata nie zastosowała ograniczeń dewizowych, to jednak szereg wielkich państw „wyłączył się" niejako ze wspólnej gospodarki światowej. A to musiało odbić się niekorzystnie na działaniu samego mechanizmu.

Ale ogólnie powiedzieć można, że w ciągu ubiegłych lat dziesięciu mechanizm ten oddał nam znaczne usługi. — Dzięki jego naciskowi dokonaliśmy bowiem, zachowując stałość waluty, zniżki kosztów produkcji w Polsce. — Zniżki niedostatecznie powszechnej jeszcze — i dlatego tylko, że niedostatecznej odczuwanej jako dotkliwość i zawód. Ale dość poważnej, aby przy odpowiednich dalszych pociągnięciach można było przełamać kryzys na konjunkturę.

⁂

Cóż natomiast dają rządzącym przepisy dewizowe?

Dwie rzeczy: większą swobodę ruchów i czas.

Przepisy dewizowe, jak pisaliśmy, są zasłoną rozpiętą pomiędzy gospodarką polską i światową. Zasłona ta nie jest szczelna. I całkowicie szczelną być nie może, skoro trzeba po świecie kupować pewne towary, inne zaś tam właśnie sprzedawać, skoro jeśli się chce pożyczać, to trzeba także płacić długi. Przepisy dewizowe nie zamykają obrotu kapitałowego — zwalniają tylko jego szybkość. Oba strumienie kruszcu płynąc w przeciwnych kierunkach: od Polski i do Polski — zostają przegrodzone zasłoną przepisów. I trudno nawet przewidzieć, który z tych strumieni: odpływowy czy dopływowy zostaje, na dłuższą metę, zahamowany skuteczniej. Zwolnienie przecież obrotu kapitałowego daje rządzącym ułatwienie. Dzwonki kontrolne przestają hałasować — ledwie brzęczą zcicha. — Co więcej: jeden z dzwonków kontrolnych grających głośno i często, przy swobodzie obrotów kapitałowych: zaufanie obywateli — zostaje wyłączony zupełnie. Przy swobodzie bowiem obrotów ruch kruszcu z i do skarbców banku emisyjnego odbija nietylko objektywne skutki gospodarki, lecz również subjektywną ocenę tej gospodarki przez obywatela. Ilekroć obywatel ze słusznych powodów, czy też zgoła bez powodu traci zaufanie do polityki rządzących, tylekroć, przy swobodzie obrotów kapitałowych, daje temu wyraz, uciekając od własnej waluty. Ta kontrola, aczkolwiek również cenna bywa niekiedy trochę histeryczna. Zwłaszcza w krajach, które jak Polska, przeżyły kilkakrotnie inflację i dewaluację. Wystarcza tu czasem nieostrożne słowo, aby wywołać niepokój.— Przepisy dewizowe odbierają obywatelowi prawo subjektywnej kontroli rządzących. Przeciwnie — to on właśnie staje się kontrolowany.

W ten sposób przepisy dewizowe, wyłączając w wielkim stopniu czynnik emocjonalny z przebiegu obrotów kapitałowych, oraz zwalniając szybkość działania czynników objektywnych — dają rządzącym do dyspozycji rzecz bardzo cenną — czas. Czas, który może być zużytkowany dobrze lub źle.

Bowiem same przepisy dewizowe nic nie mówią o polityce gospodarczej Rządu. Zapewne — poza zasłoną przepisów dewizowych można prowadzić i taką politykę, jakiej bez istnienia przepisów dewizowych prowadzić nie byłoby można, choćby ze względu na nieufność społeczeństwa do pewnych pomysłów gospodarczych. Ale zasłona nic nie mówi o tem, co się mianowicie będzie za nią działo.

To też społeczeństwo więcej niżli faktem wprowadzenia przepisów dewizowych zajęte jest pytaniem nie z jakiego powodu, lecz poco je wprowadzono. Czy oznacza to zmianę dotychczasowej linji gospodarczej, czy też jej kontynuację?

Nie mam żadnych danych, aby dać na to pytanie odpowiedź w szerokim zakresie. Natomiast należy przyznać, że Rząd z całą jasnością wskazał cel główny wprowadzenia przepisów dewizowych. Komunikat oficjalny wydany w przeddzień niemal wprowadzenia przepisów brzmiał: „W związku z rozsiewanemi ostatnio pogłoskami o rzekomej zmianie polityki walutowej przez dewaluację złotego, rząd oświadcza z całym naciskiem, że pogłoski te są nawskroś bezpodstawne i szkodliwe dla Państwa".

Później liczne enuncjacje czynników urzędowych i półurzędowych potwierdziły wielokrotnie zasadę stałości złotego. Mamy więc uroczyste zapewnienie Rządu, że przepisy dewizowe w Polsce zmierzają przedewszystkiem do zachowania stałości waluty.

Utrzymanie obecnego parytetu waluty jest celem poważnym, (aczkolwiek nie powinno być oczywiście wyłącznym celem gospodarki). Przez szereg lat wzywałem usilnie do jego realizacji.— Ale nie kryłem zarazem nigdy, że jest to cel trudny do osiągnięcia, wymagający niezwykłego uporu, konsekwencji, twardości i charakteru.

Trudny dlatego, że cel istotnie główny t. j. poprawa gospodarcza w Polsce, aby mogła zaistnieć i utrwalić się wymaga conajmniej:

1) Wyrównania poziomu cen w Polsce z poziomem światowym.

2) Wyrównania wewnątrz kraju:— poziomu cen rolnych i przemysłowych oraz obciążeń publicznych w stosunku do dochodu narodowego.

I te same, te właśnie zadania wypada rozwiązywać, czy istnieją przepisy dewizowe, czy też nie istnieją.. Co więcej trzeba je rozwiązywać tak samo.—

Gdyż zwolnienie tempa obrotów kapitałowych — a to dają przepisy dewizowe — nie zmienia wcale ich ostatecznego wyniku. Te same procesy, które przy swobodzie obrotów ujawniają się szybko — przy ograniczeniach mogą ujawniać się wolniej. To dużo — ale to zarazem wszystko. Wynik ostateczny wystąpi później — ale będzie taki sam.

Nie dziś, lecz przed czterema laty pisałem, gdy rozważany był ten temat: „Istotnie są tylko dwie drogi. Bądź utrzymywanie stałości waluty i stopniowe, ciężkie, niewdzięczne zadanie dostosowywania całości gospodarki narodowej do zmienionego poziomu cen światowych — przez zniżkę płac, taryf, procentów i budżetów. Bądź też dokonanie tego samego procesu automatycznie i elastycznie — przez dobrowolną dewaluację pieniądza. Wszystkie inne projekty wyjścia z kryzysu poprzez cudowne operacje finansowe, — są w części dziecinnadą, a w części, — zamaskowanem wołaniem o inflację, czyli o dostarczenie kredytów, któreby się później zdewaluowały". („Gazeta Polska" Nr. 273 z dn. 2. X. 1932 r. art. p. t. „Trudniejsza droga").

Przepisy dewizowe nie zmieniają nic w tej ocenie.

A raczej zmieniają jedno: przedłużają okres czasu jakim rozporządza się dla przeprowadzenia procesów wyrównawczych. Jest to dzisiaj okoliczność pomyślna, gdyż na świecie poziom cen już się podnosi. Wyrównywanie na ten poziom staje się coraz łatwiejsze. Okoliczności zewnętrzne tedy w pewnym stopniu zdają się sprzyjać.

Tembardziej skutek ostateczny zależny staje się od polityki wewnętrznej. Gospodarczej i ogólnej.

⁂

Oto możliwie objektywna analiza ogólna znaczenia wolnego obrotu kapitałowego i przepisów dewizowych. W analizie tej unikałem świadomie zarówno badania, jakie powody skłoniły teraz Rząd do wprowadzenia przepisów dewizowych, jak i oceny ich celowości w danej sytuacji.

Uważałem bowiem za wskazane, aby w chwili obecnej nie pogłębiać trudności przez takie czy inne przewidywania lub oceny.

Nie chcąc tego czynić — tym oto artykułem żegnam się z cierpliwymi czytelnikami mych artykułów gospodarczych na jakiś czas. Gdyż sądzę, że dopiero po upływie pewnego okresu można będzie do dyskusji zasadniczej na tematy gospodarcze bez szkody dla czegokolwiek powrócić.

Kończąc muszę wszakże powtórzyć to, co powtarzam z uporem od lat pięciu i co uważam za objektywnie dającą się stwierdzić prawdę.

Trwała poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce może nastąpić gdy:

1) poziom cen w Polsce zrówna się mniej więcej z poziomem cen światowych,

2) nożyce między cenami rolnemi i przemysłowemi, między dochodem narodowym i obciążeniami zostaną dość znacznie zamknięte.

3) opłacalność gospodarcza zostanie w ten sposób przywrócona.

Dwie są drogi, któremi można dojść do tego celu. Trzeciej niema.

Ignacy Matuszewski

—::—::—

POMNIK
Marszałka Piłsudskiego
w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111 oraz rachunki we wszystkich Bankach wileńskich.

ESTETYKA ŻYCIA CODZIENNEGO

Jak zaradzić troskom?

Genjalne pomysły są najczęściej bardzo proste, jak prostem jest twierdzenie, że dwa razy dwa te cztery.

Minęły lata, kiedy Newton dowiódł prawa ciężkości. A wspaniałemu temu odkryciu pomógł mały wypadek codziennego życia — spadające z drzewa jabłko.

Podobnie rzecz się ma z nami. Życie zastawia na ludzi często sidła. Bywa niekiedy trudne i nie do zniesienia. Aż pewnego dnia zdarzy się jakiś mały fakt — zleci cudowne jabłko z drzewa i sprawi, że otworzą nam się oczy.

Nie chcę operować tutaj alegorją. Nie piszę w tej chwili poezji. Pragnę zwrócić tylko uwagę wszystkich na tę wielką prawdę życia — inicjatywę.

Leży ona w nas samych. Jest często uśpiona. Nie mamy o niej przez dłuższy czas pojęcia. Gdy nagle jakieś słowo, napis, książka wyzwoli ją z naszej głębi — zrodzi czyn.

Żyjemy w czasach, kiedy przesilenie gospodarcze dotknęło wszystkich. Jednych mniej, drugich więcej. Wielu znalazło się aż w tak niezwykłem położeniu, że zamało ma aby żyć, zadużo, aby umrzeć.

Taki męczący stan rzeczy paraliżuje nomralne życie. Uniemożliwia jego wygodę, higjenę, estetykę.

Na cóż zdadzą się bowiem wszystkie przepisy urządzania mieszkania. Sposoby ubierania się. Kulturalne rozrywki, z których nie będziemy mieli zaco korzystać?

Aby żyć po ludzku, kulturalnie, przyzwoicie, trzeba mieć pieniądze.

I powstaje pytanie, czy przyczyna tej ogólnoświatowej biedy leży tylko poza nami?

Czy nie jesteśmy poniekąd współwinni warunkom, jakie nas dzisiaj gnębią?

Nie do mnie należy budować gmach gospodarczy Europy, świata, Polski.

Ze swej strony jednak rzucić chcę kilka obserwacyj cudzych i swoich.

Jeszcze matki nasze miały inne, łatwiejsze życie. Płynęło ono szerokiem, raz utartem korytem. Nie miało wielkich kataklizmów, zmian i niespodzianek.

My dzieci wojny stanęliśmy wobec innych zupełnie praw. Innych sił i mocy. Zaczęliśmy zajadle walczyć o to, żeby żyć.

„Nic za darmo" ułożyło się potężnemi zgłoskami wszędzie.

Nie pomogą już teraz dobre chęci, uświęcone tradycją zwyczaje. Zasługi naszych ojców. Dobre imię każdy zdobywa sam. Pieniądze, stanowisko, wiedzę daje mu jedynie jego własna energja i praca.

Kiedy piszę to wszystko, widzę protest na wielu twarzach. Ironiczne błyski migają w niejednych oczach. „Tak praca, ale skąd ją wziąść, kiedy rzesza bezrobotnych stoi i czeka na byle zajęcie"?

Myślę o niezależnej wolnej pracy na własną rękę, która da nam satysfakcję i zarobek.

Kiedyś w jakiejś gazecie przeczytałam artykuł o pomysłowych dzieciach Ameryki.

Jakaś mała dziewczynka wpadła na myśl czyszczenia klamek po domach. Robiła to naprzód z własnej i nieprzymuszonej woli. Potem każda gospodyni płaciła za jej pracę parę groszy.

Po pewnym czasie, mała Amerykanka dostała monopol na czyszczenie wszystkich klamek w dzielnicy i zarabiała zupełnie nieźle.

Jest to przykład jeden z wielu, gdzie genjalny pomysł, tak prosty dał dodatnie wyniki.

Dlaczego nie próbujemy swoich sił? Nie wpadamy na jakieś nowe koncepcje?

Mimo to, że mamy pewne zdolności do robót, haftu, rysunków, szycia?

Znam jedną panią w Warszawie, która nauczyła się szycia pasków i torebek z zamszu.

Założyła dzisiaj małą pracownię, z której się utrzymuje.

Pewien ubogi student przez cały czas trwania studjów był dekoratorem wystaw. I chociaż nie miał biurowej posady, nie dawał lekcyj, mógł utrzymać siebie przez cztery lata uniwersytetu.

Prawie każdy z nas ma ukryte jakieś talenty, lub zdolności. Brak nam tylko impulsu, aby je poznać. Brak woli i chęci do czynu, aby je zrealizować.

A tymczasem życie czeka na nas i nie liczy się ze słabością. Stąd wszystkie nasze niedomogi, biedy i troski.

Estetykę naszego codziennego życia gruntować musi bowiem nietylko moda, sport, sztuka, lecz i praca.

Rok temu księgarnia Świętego Wojciecha rzuciła na rynek księgarski sporo swoich wydawnictw. Są to wydawnictwa z cyklu „Skarbczyk domowy księgarni Świętego Wojciecha".

Spośród wielu praktycznych książek, jedna z nich zasługuje na szczególną uwagę. Nosi ona tytuł: „Sto dodatkowych zajęć dochodowych w mieście i na wsi" Adama Lacha.

Co to jest? — to jest właśnie jeden z impulsów, który pomóc może niejednemu zrozpaczonemu człowiekowi Szukamy często nowych dróg, chcemy uciec od życia. A nie wiemy, że tysiące możliwości leży u naszych stóp, podjąć je z ziemi i zrealizować pozwoli, czyn, wytrwałość i praca.

Porzućmy tylko pesymizm, lenistwo, brak decyzji. Szukajmy ukojenia w pracy.

Myślę, że „Sto dodatkowych zajęć dochodowych w mieści i na wsi" będzie tem cudownem jabłkiem, które wskaże nam nowe szersze horyzonty — nowe drogi.

Przeczytajmy więc tę książkę.

ir. saw.

NOWOŚĆ!
Franciszek Olechnowicz
SIEDM LAT
w szponach G. P. U.
Cena egzemplarza 1 zł. 80 gr.
Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich.
Skład główny u autora: Ludwisarska Nr. 11, m. 18.

CZY WPŁACIŁEŚ JUŻ NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA PRYWATNEGO P. M. S. NA WILEŃSZCZYŹNIE. KONTO P. M. S. w P. K. O. Nr. 80830

GOODCHILL 10)

SKORPJON

ROZDZIAŁ VIII.

KATASTROFA POWIETRZNA

Po pierwszem śniadaniu Roberik wsiadł do samochodu i pojechał z Dimmerem do Londynu. Natychmiast, po jego odjeździe, służba zaczęła się rządzić w domu z całą bezceremonjalnością i bezczelnością, na jakie stać było tych ludzi, nie znających innych hamulców prócz strachu. Chłopak kuchenny — Tabor tajemniczemi znakami przywołał pokojową — Anny.

— Chodźmy do jadalnego pokoju, pić! — oznajmiła Anny.

Usiedli więc przy stole i postawili przed sobą butelkę whisky i dwie szklanki.

— Wypijemy?

— Naturalnie! Z dżynem!

Anny wydobyła z kredensu jeszcze jedną butelkę. Właśnie drzwi się otwarły i do pokoju zajrzał Alf.

— Prosimy! — zaprosiła Anny uprzejmie. — Czego się pan napije?

Alf uśmiechnął się: zrozumiał, że znalazł się wśród przyjaciół.

— Gospodarza niema?

— Wyjechał! Z Dimmerem... Wróci jutro rano... Jak się pan nazywa, kotku?

— Alf Kyles. Jestem nowym ogrodnikiem.

— A gdzież jest zielona czapeczka?

— Jeszcze nie wydali mi jej. Powiedźcie, co tutaj się dzieje?

— O, to pan sam wkrótce zobaczy! Nalać? — zmieniła Anny temat rozmowy.

— Proszę, dziękuję...

Alf trącił szklanki nowych swych przyjaciół i jednym tchem wypróżnił swoją. Nagle na twarzy Tabora ukazał się wyraz niezadowolenia: właśnie spojrzał przez okno do ogrodu, gdzie spacerowała Celina.

— Nie podoba się mnie ta koza!

— Dlaczego? — zdziwił się Alf.

— Bo ona tu szpieguje dla Roberika. Wszędzie nos wsunie i nas podgląda. Bo pocóżby ją przywiózł tutaj, jak nie dlatego, żeby nas szpiegowała, kiedy jego niema? Znalazł sobie siostrzyczkę!

Anny roześmiała się głośno:

— Taka ona siostra, jak i ja!

— Jakto?

— Już możecie mnie wierzyć: ja wiem, co mówię!

Przerwało jej ukazanie się Jansena. Lokaj zatrzymał się na progu i spojrzał niechętnie na pijącą czeredę.

Tabor zachłysnął się, a Alf przestraszył się nie na żarty. Tylko Anny nie dała się zbić z tropu.

— Prosimy do kompanji! — zawołała zalotnie.

— Więc to tak giną napoje z pańskiego stołu! — uśmiechnął się złośliwie lokaj.

— Giną tak, jak powinny ginąć!— zaperzyła się Anny, nalewając pełną szklankę, jakiejś mieszaniny. — Niech pan nie robi miny pogrzebowej, i napije się z nami!

— Ostatecznie... — mruknął łagodniej Jansen, — kiedy już cała służba tak się rozpuściła.

— Słyszycie, państwo! Słyszycie? — roześmiała się Anny i głośną czkawką podkreślając swój „dobry humor". — Miejsce dla pana Jansena... Alfie, podaj pan tę brońzową butelkę.

Jansen wypił, podany napój i skrzywił się.

— Powinienem was wszystkich stąd wypędzić! Roberik wścieknie się, jeżeli się dowie!

— A skąd on się może dowiedzieć? — Mamrotała Anny. — A zresztą, kim on jest? Taki sam sługus, jak my wszyscy!!!

— Co? — zdumiał się Alf.

— Dosyć! — przerwał stanowczo Jansen. — Nie trzeba trzepać językiem! Gdzie Celina?

— Zachwyca się kwiatuszkami w ogrodzie. A pierwiej grała na fortepianie. Nie rozumiem skąd ona to umie?

— A wam zazdrość? — Zadrwił Jansen.

— Phi... jest czego zazdrościć! Gwiżdżę na nią! Tfu... ja jestem uczciwą dziewczyną!

Pit Tabor parsknął dwuznacznym śmiechem, a Jansen spochmurniał jeszcze bardziej.

— Czego ty się śmiejesz?... Alfie, niech pan poda butelkę.

— Nie, — powiedział stanowczo lokaj. — Dosyć tego, teraz zabierajcie się stąd! Kyles znajdzie narzędzia ogrodnicze w szopie. Anny niech idzie spać! Nie wyobrażasz sobie, jak okropnie wyglądasz!

— I ty nie lepiej! Mnie tylko ta czkawka męczy!... Ale ja mam na nią sposób... Wypić szklankę wody, ciągnąć z samego brzeżka... Nie... dajcie mnie spokój, ja nie chcę iść spać!...

Jansen, nie zwracając uwagi na jej protesty, schwycił ją pod ręce i ciągnął do drzwi. Tam zaopiekowali się nią Pet i Alf, a lokaj tymczasem uporządkował w pokoju. Właśnie skończył gdy nad domem rozległ się turkot motoru. Motor źle działał, to było zupełnie jasne, nawet dla człowieka nieznającego się na tem. Aeroplan przeleciał tuż nad domem i osiadł na gazonie. — Rozległ się przeraźliwy krzyk.

— Aeroplan spadł! — krzyczała Anny, wyrywając się z rąk swych opiekunów. — Widziałam dobrze... wprost do ogrodu..

— Jesteś pijana, idź spać!

— Nie... puśćcie!... Ja chcę popatrzeć!... Kto zabił się?

Pet wepchnął ją do pokoju i zamknął na klucz. Tymczasem Jansen wybiegł do ogrodu. Celina i Kyles byli już na miejscu katastrofy. Mały turystyczny samolot stał przechylony pokracznie, ze złamanym propellerem. Młody, silny mężczyzna, w ubraniu pilota, wyciągał z samolotu swego towarzysza. Ubranie rannego było wybrudzone smarami i widniały na niem plamy krwi.

Celina podbiegła do nich:

— Czy pan jest ranny?

— Nie wiem. Lewa noga chyba jest złamana. Ranka na brodzie jest bez znaczenia! Henderson, odezwij się, żyjesz?

Ranny otworzył oczy i jęknął:

— Noga!...

— Spróbuj stanąć na niej mocno. Ot tak! Trzymaj się za mnie mocno!

Próba nie udała się jednak: noga musiała być złamana, lub zwichnięta.

— Nazywam się Widney, — rzekł pilot, zwracając się do Celiny. — Coś się nam nagle w maszynie popsuło. Musieliśmy nagwałt lądować, a jedynem miejscem możliwem wpobliżu był ten ogród. Zaryzykowałem więc i omal nie połamałem całego aeroplanu! Trzeba odwieźć mego przyjaciela, Hendersona, do doktora. Czy państwo mają tutaj samochód?

— Niestety samochód nasz odjechał... Ale możemy wezwać doktora telefonicznie. Przyjaciela pańskiego trzeba niezwłocznie położyć do łóżka. Ach, oto Jansen! Proszę pomóc, Jansenie.

Wspólnemi siłami udało się im przenieść rannego na kanapę. Wkrótce przybył miejscowy lekarz, którego wezwano telefonicznie. Okazało się, że noga była zwichnięta w kostce. Doktór zrobił opatrunek i obandażował nogę.

— Nie będzie pan mógł chodzić, wcześniej, jak za dwa tygodnie, — rzekł doktór. — Ale pan pewnie chciałby wrócić do domu?

(D. C. N.)

—::—::—

Zatruła się ciastkami

WILNO. Po spożyciu ciastka uległa silnemu zatruciu Elżbieta Matusewiczowa, lat 43 zam. przy ulicy Beliny 15. Chorej pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie.

Wypadki z dziećmi

WILNO. W Kolonji Kolejowej uległ poparzeniu 6-letni Mirosław Jacyna, który spowodował wybuch butelki ze spirytusem.

Dwuletni Jan Tukanowski (Środkowa 6) ugryzł się terpentyny. Poszwankowanym Pogotowie udzieliło pomocy.

Wyrodny ojciec...

Dziecko, które zasadniczo jest radością i szczęściem każdej normalnej rodziny, dziecko nie zawsze otrzymuje od życia warunki, o których mówić można w wieku późniejszym, jako o anielskiem i beztroskiem swem dzieciństwie!...

Smutne jest dzieciństwo nędzy z suteren, jeszcze smutniejsze — sierot, zdanych na łaskę i niełaskę swych krewnych lub opiekunów, niczem jednak jest to wszystko w porównaniu ze straszliwą niedolą dzieci, padających ofiarą okrutnych praktyk wyrodnych rodziców!!...

Właśnie w Nowej Wiejce wykryto fakt potwornego znęcania się nad swym 12-letnim synem, niejakiego Pigulanina, krawca z zawodu!

Nieludzki ojciec trzymał swego synka w jakimś chlewiku, morzył głodem biedne dziecko, gdy zaś prosiło o jedzenie — katował je niemiłosiernie!...

Policja, po stwierdzeniu wszystkich tych okropności, pociągnęła Pigulanina do odpowiedzialności sądowej za znęcanie się nad dzieckiem, zaś zmaltretowanego i zagłodzonego chłopaka, skierowała na kurację do szpitala...

Wincuk Markotny.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9 maja 1936 roku

WALUTY

Belgi belgijskie 90.63 90.20
Dolary amerykańskie 5.32 529
Dolary kanad. 5.29 5,25
Floreny hol. 359,92 358,20
Franki fran. 35.08 34.92
Franki szw. 172,34 171,50
Funty ang. 26.56 26,40
Guldeny gd. 100,20 99,80
Korony cz. 19,40 19,00
Korony duńskie 118.54 117,70
Korony szw. 136,93 136,00
Lizy wł. 36.00 34,00
Marki fin. 11,96 45
Marki niem. 141 138
Pesety hiszp 63 62
Szylingi austr. 99 98
Marki niem. srebrne 159 154

DEWIZY

Belgja 90.45 90.63 90.27
Berlin śp: kup. 213,98 212,92
Gdańsk śp. i kup. 100.20 99,80
Holandja 359,20 359,92 358,48
Kopenhaga 118,25 ,54 17,96
Londyn 26,40 6,56 6,42
N. Jork 5,31¾ 5,33 5,30½
N. Jork kabel 5.31 7/8 5.33 1/8 5,30 5/8
Oslo szt. kup. 133,43 132,77
Paryż 35,01 5,08 4,94
Praga 22,02 22,06 21,98
Sztokholm 136,60 136,93 136,27
Zurych 172,00 172,34 171.66
Wiedeń sp. kup. 100,— 99,60
Medjolan sprz. kup: 42,30 41,80
Madryt 72,58 72,73 72,43
Helsinki sprz. 11.69 kup. 11,63
Montreal sp kup: 5,29¾ 5,26¾
Tendencja niejednolita

AKCJE

Bank Polski 110
Cukier 29,75 31 30,25
Węgiel 16.50 16,75 16,50
Lilpop 11,50 13 12,50
Modrzejów 6,75
Ostrowiec 35,36
Starachowice 35.90 37 36,75
Haberbusch 48 50 49,25
Tendencja mocna.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. inwest. 1 em. 64,50 64 64,25 serje 69
3 proc inwest: 2-ga em. 64,75 do 64,25 64,75 serje 70
5 proc. Konwers. 53
6 proc. dolarowa 82
4 proc. prem. dolarowa 48,50
7 proc. stabil: 62,50 63,50 ostat. dr:
4 i pół proc. PZK ser: 1: 38½ ser. k. 43½
8 proc. pręm pol. 90,75 93,50
4 i pół proc: ziemskie ser. 5 43,25 42,25
5 proc. Warszawy stare 54 nowe 52½ 52 53 52,75 dwa ost. drobne
6 proc. obligacje W-wy 6-ta em. 53,75 53,2
Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza dla listów niejednolita.

—:—:—

Ofiary

Dla uczczenia pamięci śp. Prezesa Restytuta Sumoroka składa Stanisław Pliszczyński na żłobek im. Marji sł. 20

Jan Borowski dla 14-u głodnych dzieci zł. 5.—

Programy radjowe

WILNO

Niedziela, dnia 10 maja 1936 r.

9.00 Czas pieśni. 9.03 Gazetka rolnicza. 9,15 1000 taktów muzyki w wyk. Zesp. Stefana Rachonia. 9,40 Dziennik poranny. 9.50 Program dzienny. 9,55 Komunikat podatkowy dla rolników. — 10.00 Transm. nab. z okazji 18-ej rocznicy bitwy pod Kaniowem. Po nabożu: Utwory Haydna (płyty). 11,25 Pod banderą statku „Batory" — aud. muz. 11,57 Czas. 12,00 Hejnał. 12,03 Życie kulturalne miasta i prowincji. 12,15 Poranek muzyczny z Krakowa. W przerwie: „Żaneta" fragm. z pow. Herminji Naglerowej. 14,00 Koncert życzeń — (płyty). 14,30 „Święto motocyklistów Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego". 15,00 Audycja dla wszystkich — „Narodziny dziennika" — w oprac. T. S. Chrzanowskiego. 15,30 Z różnych stron (płyty). 15,45 „Letnie żywienie inwentarza". 16.00 Hejże do mazura, tańce w wyk. Ork. mandolinistów. — 16.15 Melodje z operetek i filmów dźwiękowych w wyk. Marji Karnowskiej. 16.45 Program na poniedziałek. 16.50 Wil. wiad. sportowe. 16.55 Słuchowisko „Irydjon" Zygm. Krasińskiego. 17.45 Co czytać. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie: — Pogadanka aktualna. 20.00 Fragm. koncertu z teatru w Cieszynie. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.— 20.50 Dziennik wieczorny. 21,00 Na wesołej lwowskiej fali. 21,30 Podróżujmy. 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgł. P. R. 22,00 Transm. z międzynarodowego meczu ciężkoatletycznego Warszawa — Królewiec.— 22,15 Koncert. 23.00 Wiad. met. 23.05 Nowości taneczne i salonowe (płyty).

WARSZAWA

Poniedziałek dnia 11 maja 1936 r.

6,30 Pieśń 6,34 Gimnastyka 6,50 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8,10 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu 12,00 Hejnał 12.03 Dz. pol. 12,15 Pogadanka 12,25 Muzyka 13,10 Chwilka gosp. 15,15 Wiad. gosp. 15,30 Muzyka 16.00 Transmisja z Gdyni 16,30 Wybitne instrumentalistki 17,00 Skecz 17,15 Recytacje 17,20 Duety 17,50 Pogadanka 18,00 Recital fortepianowy 18,30 Opowiadanie dla dzieci 18,40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18,45 Program na jutro 18,55 Pogadanka 19,05 Koncert 19.35 Wiad. sport. 19,40 Dzien. wiecz. 19,50 Reportaż z wystawy 19,55 Przemówienie dyr. program. P. R. 20,00 Apel wojskowy 20,45 Reportaż z kośc. św: Teresy w Wilnie Bicie dzwonów 12,15 Koncert 22.30 „Przemówienie Józefa Piłsudskiego nad trumną J. Słowackiego" 22,50 „Anbeli" 23,10 Ost. wiad. dz. rad: 23,20 Reportaż w jęz. franc: 23.25 Werble.

Tylko krótki czas!

Na dogodnych warunkach i nadzwyczaj tanie oddaję Firanki, kapy serwety, bluzki ręcznego wyrobu: Filet, szydełkowe i haftowane, oraz kilimy i włochacze (liżniki) w wszystkich rozmiarach.

Zwiedzanie nie obowiązuje do kupna.

Tylko: NIEMIECKA 2.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza w Monitorze Polskim Nr. 105 z dnia 5 maja 1936 roku, przetarg publiczny na malowanie mostów żelaznych. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 2-go czerwca 1936 roku o godzinie 12-ej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12,30 w Wydziale Drogowym Dyrekcji.

Lekarze

Akuszerka Śmiałowska
ul. Wielka 10—7 (vis-a-vis poczty) tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry.

D-r JADWIGA ANFOROWICZ - SZCZEPANOWA
Choroby skórne i weneryczne. Zamkowa 3 m. 9.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7

Dr. WOLFSON
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, telefon 10-67, od godz. 9 — 1 i 5 — 8.

Doktór ZELDOWICZ
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9 — 1 i 5 — 8

Doktór ZELDOWICZOWA
kobiece skórne. weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12—2 i 4 — 7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 277.

Dr. med. Hauryłkiewiczowa
operacje kosmetyczne — usuwanie zmarszczek, zniekształceń twarzy, leczenie włosów. Warszawa Szopena 18.

Kupno i sprzedaż

DOM sprzedam 16 mieszkań, sklep spożywczy, garaż, dochód 12 pr. zapewniony. Cena 48.000 zł. Antokolska 35 —14.

NAJSTARSZA WYTWÓRNIA WĘDLIN LITEWSKICH
Spad. L. WYSOCKIEJ
z maj. Chociemczyce, pow. wileńskiego uprzejmie komunikuje, z PT. Przyjęć dnym, że wybory jej są do nabycia jedynie w sklepach: D-H. St. Sanel — Mickiewicza 22, K. Węcewicz —Mickiewicza 7; F. Żebrowski — Warszawska Spółka Mleczarska — Zamkowa 3, i A. Zwiedryński — Wileńska 36. Zwracać uwagę by przy wędlinach były kartki firmowe.

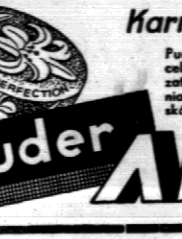

Karnacja decyduje o pudrze

Puder roślinny, sporządzony ze sproszkowanych cząstek cebulek lilji białej, miękki, dobrze przylegający, nie zatykający porów, nieszkodliwy, o kilkunastu odcieniach, odpowiadających każdej karnacji cery — nadaje skórze pożądany świeży, młodzieńczy i delikatny wygląd

Puder ABARID PERFECTION

Najnowszy polski film muzyczny
STRASZNY DWÓR
Osnuty na tle nieśmiertelnego utworu STANISŁAWA MONIUSZKI.
Następny program w kinie „HELIOS".

CASINO Dziś premjera! Wyjątkowo piękny film! Dawno niewidziana, ulubiona gwiazda ekranów
Norma SHEARER
oraz ROBERT MONTGOMERY
w olśniewająco-bogatym arcyfilmie
„MIŁOSNE NIESPODZIANKI"
Bogaty nadprogram. Początek o godz. 2 ej.

HELIOS Ostatnie dni. Z powodu wysokiej wartości film dla młodzieży dozwolony. Chluba Polski, król tenorów
Jan Kiepura
w amerykańskim filmie muzycznym najnowszej produkcji 1936 r. „Pieśń Miłości"
Art. kier. Ernest Lubitsch. Film jaki zdarza się raz na 10 lat. Film, który kosztował wytw. „Paramount" 1.500.000 dolarów. Nadprogram: Atrakcje oraz aktualja. Uprasza się P. T. Publiczność o punktualne przybycie na pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W niedzielę od godz. 2-ej.

UWAGA! Rodzice i dzieci! Dziś pocz. i j. 12-ej! Superfilm dla wszystkich!
PAN Shirley TEMPLE
w cudownym filmie —najlepszym ze wszystkich dotychczasowych
„ZŁOTOWŁOSY BRZDĄC"
Pierwszy film z genjalną gwiazdeczką, w którym występują słynni artyści ekranu: JOHN BOLES i in. Piękny nadprogram.

REWJA Balkon 25 gr. Dziś wielki inauguracyjny program letniego sezonu Nr. 72 p. t. „Król się bawi"
Na czele powiększonego zespołu, najznakomitszy tenor operetki i rewji Witold Rychter oraz nowopozyskane bilety akrobatyczne trio Harrys (Jenomen, kobieta bez kości) Balet 4 New artysta rewjowy A. Gajdecki oraz dotychczasowi ulubieńcy komik Śliwiński, Le Wilczyńska, Grenowski, Rawski, Szczawińska, Janowski i Berski. Piękne dekoracje, olśniewający śpiew W. Rychtera. wspaniałe bilety. Ceny nie podwyższone. Codziennie 2 seanse: o godz. 6.45 i 9.15 wiecz. W niedziele i święta 3 seanse: o g. 4.45, 7-ej i 9,15

Kino „Światowid" Mickiewicza 9.
Dziś film wielkich dramatycznych uniesień p. t.
„Czarne róże"
W rol. gł. dwie największe gwiazdy Europy, urocza Liljana Harvey i nieśmiertelny Willi FRITSCH.
„CZARNE RÓŻE" — to największe zdarzenie w sztuce filmowej doby obecnej.

SKLEP i PRACOWNIA OBUWIA
Wł. Czaplińskiego
Wilno, Dominikańska 8, filja, Wielka 13 poleca na sezon letni OBUWIE w dużym wyborze: plecionki, wiśtówki, opanki, sandały damskie, męskie i dziecinne. TOWAR PIERWSZORZĘDNY — CENY NISKIE.

DO SPRZEDANIA
Folwark 50 h. z zabudowaniami gospodarczemi w okolicy Podbrodzia. Zapytania o szczegóły skierowywać pod adresem p. Podbrodzie maj. Beczy. J. Bydelska.

PLACE (w ogrodzie owocowym) 300 s. 430, 1500 sąż. kwadr. w centrum miasta sprzedaje się wiadomości na miejscu ul. Montwiłowska 4.

MOTOCYKL sprzedam nowoczesny Antokolska 35 — 14. Oglądać od 1 pp.

SPRZEDAJE SIĘ działka ziemi własnej z sadem, pięknie położona, sucha, na Popowszczyźnie przy zaułku Ponomarskim 2 w Wilnie. Dowiedzieć się tamże w miesz. 1.

KUPIĘ DOM w Wilnie (3—4 mieszkaniowy). Zgłoszenia: — Kasztanowa 3 — 15, tel. 15 — 31. Godz. 17 — 19.

PIANINO i FORTEPJAN firmy zagranicznej okazyjnie tanio do sprzedania ul. Bisk. Bandurskiego 6 — 2

JEDYNIE FARBY nabyć w Składzie Farb Dynaszewskiego
MICKIEWICZA 25
dają 100 proc. trwałości.

SPRZEDAJE SIĘ 250-HEKTAROWY las, rola z zabudowaniami nad Wilją 30.000 zł. Sasoą 50 klm. od Wilna, Somowa 1 m. 1

PIANINO lub fortepian kupię bez pośredników, Niemiecka 22 m. 19 (front).

TAPCZANY automatycznie podnoszone poleca
Wacław Mołodecki
ul. Jagiellońska 8. Czy konkurencyjne

Lokale

Do wynajęcia 6-cio pokojowe mieszkanie, ciepłe i słoneczne z wszelkiemi wygodami, ul. Dąbrowskiego 7.

Do wynajęcia willa w ogrodzie 6 pokoi kuchnia, wszystkie wygody. Słowackiego 11 m. 1 od 17—18.

3 pokojowe duże mieszkanie weranda, balkon, wszelkie wygody. Witoldowa 11—3.

1 lub 2 pokoje umeblowane, z wygodami do wynajęcia, ul. Wileńska 26 m. 9.

Pokój z wygodami i utrzymaniem do wynajęcia od 29-go maja, Pańska 15 — 1, kol. Montwiłłowska.

2 POKOJE JASNE, słoneczne ze wszelkiemi wygodami od zaraz. Mickiewicza 31 — 4.

DO WYNAJĘCIA ładne pokoje różnych wymiarów z wygodami w ogrodzie, frontowe na parterze. Piwna 15.

MIESZKANIE świeżo odremontowane, 5 pokoi z wygodami i ogródkiem, suche, ciepłe, do wynajęcia. Pańska 4 m. 3.

3 POKOJOWE MIESZKANIE do wynajęcia słoneczne, balkon, wszelkie wygody. Informacje 9 — 11 rano i 4—5 popoł. Zawalna 60 m. 10.

W OGRODZIE 4 pok. mieszkanie z kuchenką i dużą werandą do wynajęcia. ul. Jagna 15.

MIESZKANIE 4 p. suche, ciepłe, słoneczne, z wygodami, ogród, ul. Kościuszki 14-c m. 3 od 1—6.

MIESZKANIE 2 — 3 pokojowe, słoneczne, w ładnej i zdrowej dzielnicy. Antokolska 35.

MIESZKANIA 4 — 3 pokojowe wszelkie wygody w domu Nr 10, przy ul. Dąbrowskiego. Tamże garaż.

MIESZKANIE 4-pokojowe pełnokomfortowe w nowowznoszonej kamienicy do wynajęcia, Piłsudskiego 7.

MIESZKANIE 5 - POKOJOWE ze wszelkiemi wygodami II piętro z balkonem, słoneczne, odnowione do wynajęcia od zaraz W. Pohulanka 25 m. 4 dozorca wskaże.

Letniska

LETNISKO z utrzymaniem. Domy wśród lasów. Rzeka, Radjo. Sport. 3 zł dziennie. Rodzinom znizka. Mickiewicza 15 — 26, godz. 4 — 5.

DWÓR przyjmie letników z utrzymaniem 2 klm. od kolei, codzienna poczta telefon, radjo. Miejscowość zdrowa, malownicza park, las, woda. Cena 3 zł. 50 gr. Dowiedzieć się listownie, Poczta Benżany maj. Orwiłów Dąbrowska.

DO WYNAJĘCIA letniska 10-pokojowe, położone w sosnowym lesie nad rzeką Wilją w obrębie miasta, nadaje się na pensjonat, sanatorjum i t.p. Informacje: ul. Ad. Mickiewicza dom Nr. 22, mieszk. 4. Tel: 12 — 25 i 13 — 33.

LETNISKO pod Wilnem trzy złote dziesinie. Kulturalny, nowoczesny dom, rzeka, las, obfite utrzymanie. Informacje do 25 maja, Warszawa Piusa 30 — 9, później poczta Soły, woj. wileńskie zaścianek Kudziszki P. Popławska.

LETNISKO W LANDWAROWIE. pokoje z całodziennem utrzymaniem, Willa hr. Tyszkiewicza nad jeziorem. Dojazd bardzo wygodny pociągiem i autobusem. Bliższe informacje ul. Sierakowskiego 23 m. 2

Nauka

NA WAKACJE wyjedzie nauczycielka francuskiego: konwersacja, teorja w zakresie 8-miu klas gimnazjum, muzyka. Zawalna 7 m. 2. Od 12 do 1-ej.

Poszukuję pracy

CEGIELNIE, dachówkarnie, wapienniki, tartaki! Fachowiec szuka posady kierownika. Kazimierz Tokarz — Grudziądzka Pierackiego 57-a.

BIEDNA WDOWA z 3-giem dzieci prosi o jakąkolwiek pracę. Mogłaby wziąć drobne szycie domowe, lub jaką obsługę w domu czy biurze. Łaskawe oferty ul. Mickiewicza 17—6.

SIOSTRA PIELĘGNIARKA b. studentka medycyny przyjmuje dyżury do chorych. Zastrzyki, bańki, masaż, kateteryzacja. Miejscowość obojętna. M. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 12 m. 2. Krexiowa.

PRACZKA—żona bezrobotnego pierze po domach również przyjmuje bieliznę do prania na dom. Referencje poważne. Połocka 9—12

Młoda osoba poszukuje pracy kancelaryjnej, pisze na maszynie posiada praktykę w biurach wojskowych. Oferty do „Słowa" pod J. O.

Praca zaofiarowana

POTRZEBNI natychmiast wykwalifikowani niewiążkowi szczerzy do gazety Zgłoszenia kierować Grodno, Jerozolimska 31 Edward Mazurkiewicz.

POSIADAJĄCY SAMOCHÓD LUB MOTOCYKL znajdzie stałe i popłatne zajęcie w rozjazdach. Praktyczne wyszkolenie w poważnej instytucji. Zgłoszenia do Administracji „Słowo" pod „Zarobek".

GOSPODYNI — KUCHARKA z bardzo dobrem gotowaniem potrzebna natychmiast za wyjazd do majątku. Zgłaszać się tylko z poważnemi świadectwami, ul. Montwiłłowska 12 godzina 4.

Różne

Pożyczki lub spółnika z kapitałem 5—10.000 zł. do powiększenia obrotów dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego poszukuję. Zysk zapewniony. Zgłoszenia do Administracji „Słowa" pod „Dostawy wojskowe".

ŁAŹNIE I WANNY A. Sokołowskiego Tatarska Nr. 13

OŚWIADCZAM, iż na żonę moją Emilję z Królikowskich Sawicką żadnych zobowiązań, wekslі ani długów płacić nie będę. Roman Sawicki.

DYWANY PERSKIE, kilimy naprawia specjalista z Persji Kalwaryjska 34 m. 11 M. Szymak.

PORADNIA ZAWODOWA dla dziewcząt Stow. „Służba Obywatelska" w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurskiego 4, m. 6 poleca: ekspedientki z samiejmością prowadzenia uproszczonej buchalterji, maszynistki, korepetytorki pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia i gotowania, poszukuje pielęgniarki i wychowawczynie z wykształceniem seminarjum nauczycielskiego i ochronianskiego. Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od 12-tej do 14-tej

WYEKSMITOWANA rodzina z ul. Połockiej 1 — 14, złożona z 14-ga dzieci, prosi łaskawych właścicieli domów o udzielenie mieszkanka lub litościwe serca o datki na komorne. Za darmowe mieszkanie rodzice ofiarowują swą pracę: ojciec, jako szewc, matka posługę. Nędza w tej niezwykle licznej rodzinie wielka.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz Drukarnia „Słowa", ul. Zamkowa 2. Redaktor Henryk Kassyanowicz